

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk**Cena 3,30 zł**

(w tym 8% VAT)

Rok XXVIII Nr 242 (7461)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

dziennik

W S C H O D N I

**Supertomograf
czeka na
pacjentów**



8
STRONA

**Zamojski
wolontariat
świętował
20-lecie**



9
STRONA

**Terytorialni
testują nową
broń WARMATE**



6
STRONA

Szambo wyleją w sądzie

Miasto Radzyń Podlaski pozwało swoją gminę do sądu. Poszło o ścieki. Burmistrz mówi: „Nie mamy technicznych możliwości przyjęcia dodatkowej ilości ścieków z gminy wiejskiej Radzyń, bo groziłoby to katastrofą ekologiczną.” Wójt gminy uważa, że burmistrzem kieruje „niepohamowana zazdrość”. – Gmina się rozwija, a miasto zwija – ocenia. – Burmistrz kłamie, oskarżając mnie o coś, czego nie robię

1 grudnia w Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim odbyła się pierwsza rozprawa. Miasto domaga się „zaniechania naruszeń prawa własności”. Miejski samorząd uważa bowiem, że gmina chce nielegalnie podpiąć swoją sieć kanalizacyjną do miejskiej, by następnie odprowadzać ścieki do miejskiej oczyszczalni. – Nasza oczyszczalnia ma ograniczone możliwości przyjęcia dodatkowych ścieków. Obecnie ok. 30-letni obiekt znajduje się na granicy wydolności – tłumaczy burmistrz Jerzy Rębek (PiS).

Jak dotąd, miejska oczyszczalnia przyjmowała ścieki tylko z dwóch miejscowości gminy, z Zabiela i Radowca. Ale w lipcu ubiegłego roku, wiejski samorząd rozstrzygnął przetarg na budowę kanalizacji (za 1,6 mln zł) w miejscowości Biała, największym swoim sołectwie. Już



w dokumentach przetargowych, można było znaleźć zapis, iż „zadaniem kanalizacji jest odprowadzenie ścieków sanitarnych z terenów wiejskich do istniejącej oczyszczalni w Radzynie

Podlaskim”. Tyle, że oczyszczalnia jest zarządzana przez miejską spółkę Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. – Wójt ogłosił przetarg na wykonanie inwestycji z takim zapisem, nie informując nas

jako właściciela oczyszczalni – twierdzi Rębek (PiS). – Ignorując wszelkie nasze decyzje, nielegalnie próbuje włączyć się do miejskiej oczyszczalni ścieków poprzez kolektor sanitarny. Podjął też próbę

Miasto przekonuje, że miejska oczyszczalnia nie może przyjmować gminnych ścieków

FOT. PUK

przejścia pod drogą krajową nr 19 w kierunku ulicy Poziomkowej, gdzie istnieje miejska sieć kanalizacyjna – wskazuje burmistrz.

Z kolei, wójt gminy Wiesław Mazurek uważa, że burmistrzem kieruje „niepohamowana zazdrość”. – Gmina się rozwija, a miasto zwija – ocenia.

– Burmistrz kłamie, oskarżając mnie o coś, czego nie robię.

Wszystkie nasze inwestycje są wykonywane zgodnie z prawem i niezbędnymi dokumentami. Nie zamierzam przyłączać żadnej nowej miej-

sowości do miejskiej oczyszczalni. Budujemy swoją własną – zapewnia Mazurek. Jednocześnie, przyznaje, że pewne uzgodnienia co do sieci kanalizacyjnej jednak były. – To, że wcześniej rozmawialiśmy i była zgoda burmistrza na przyłączenie jednego odcinka kanalizacji w miejscowości Biała, który odbiera ścieki też od mieszkańców miasta, miało rzeczywiście miejsce. Przez wiele miesięcy 2021 roku w trakcie wykonywania inwestycji, Jerzy Rębek zapewniał mnie, że nic się nie zmieniło. Aż nagle zwrot o 180 stopni – dziwi się wójt. Poza tym, Mazurek stanowczo deklaruje, że nie zamierza przyłączać żadnej nowej miejscowości do miejskiej oczyszczalni.

Nie zmienia to faktu, że proces z powództwa jest w toku. Kolejna rozprawa odbędzie się w styczniu.

EWELINA BURDA

Które domy przetnie szybka kolej?

Wzburzenie mieszkańców terenów między Trawnikiem a Zamościem znów osiąga temperaturę wrzenia. Ponownie czują się zignorowani przez urzędników, którzy złamali kolejne zapowiedzi. Wiele razy protestowali pod hasłami: „Stop szybkiej kolei przez mój dom” i nadal nie wiedzą, czy tory nie przetną ich nieruchomości

Wszystko miało być jasne przed końcem roku. Ale nie będzie. Powołana przez rząd spółka Centralny Port Komunikacyjny dopiero za kilka miesięcy ogłosi, jaki wariant inwestycyjny wybierze dla budowy linii szybkiej kolei na terenie naszego województwa

Zapowiedź tego, że w trzecim kwartale tego roku poznamy przebieg torów dla szybkich pociągów między Trawnikiem a Zamościem (budowa miałaby się zacząć w 2025, a skończyć w 2030) padła we wrześniu. Obiecywali to na spotkaniu z mediami w Zamościu Bartosz Guszczak i Adam Nalewajko, koordynatorzy projektu CPK

Trawniki - Bełżec, a także Konrad Majczyk, rzecznik prasowy spółki CPK.

Mówili wówczas, że niedługo później ogłoszony zostanie również wariant inwestycyjny dla drugiego etapu budowy tzw. 5 szprychy, czyli linii kolejowej prowadzącej od mega lotniska projektowanego pod Łodzią aż do granicy państwa. Inwestycja między Zamościem a granicą państwa, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, miała być sfinalizowana do 2032 roku.

Już wiadomo, że żadnych szczegółów do końca 2022 roku nie poznamy.

– Wariant inwestycyjny dla odcinka Trawniki-Zamość przedstawimy w pierwszym kwartale 2023 roku – powie-



Jeden z licznych protestów przeciwko CPK odbył się kilka tygodni temu w Izbicy.

FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM

dział nam we wtorek Konrad Majczyk. Skąd poślizg? – Jest konieczność wprowadzenia poprawek oraz uzupełnienia materiałów dostarczonych nam przez firmę, która dla spółki CPK wykonuje STEŚ (studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe) – odpowiada rzecznik CPK.

Przypomnijmy, że inwestycyjne plany rządu od początku budzą w naszym województwie ogromne emocje. Odbyło się dotychczas wiele akcji protestacyjnych, marszów i pikiet. Mieszkańcy regionu wyrażają swój sprzeciw wobec planów budowy torów, bo grożą im z tego powodu wywłaszczenia. Ludzie boją się, że za swoje domy, firmy i pola dostaną znikome odszkodowania.

AK

Sąd chce budować nową siedzibę

ŁUKÓW Sąd Rejonowy w Łukowie chce budować nową siedzibę, a miasto pomoże, przekazując działkę. Ale najpierw trzeba zmienić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Łukowski sąd mieści się przy ulicy Staropijarskiej, w centrum miasta. Budynek jest jednak za mały, a instytucja już wynajmuje dodatkowe pomieszczenia w innej lokalizacji. – Kilka miesięcy temu prezes sądu pytał, czy dysponujemy odpowiednią działką pod bu-

dowę obiektu. Po analizie, wytypowałem teren pomiędzy ulicami Wereszczaków i Wileńską – relacjonuje burmistrz Piotr Płudowski. Ale potrzebna jest zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, bo ten obecny takich inwestycji nie dopuszcza. Miejsy radni przyjęli już stosowną uchwałę. Ale cała procedura może potrwać ok. 10 miesięcy. – Ale już na grudniowej sesji przyjmie my stanowiska o charakterze intencyjnym. Chcemy



przekazać działkę nieodpłatnie – precyzuje Płudowski. Jednak, miasto nie zostanie z niczym. – Prezes sądu zaproponował, by po

Budynek sądu w Łukowie
FOT. ARCHIWUM

wybudowaniu nowej siedziby, stary budynek przy ulicy Staropijarskiej przejął samorząd – dodaje burmistrz, któremu ten pomysł

się spodobał. – Moglibyśmy tam ulokować Urząd Miasta – przyznaje. Ale to ostatecznie radni podejmą decyzję. – Obecnie, nasze jednostki są w różnych lokalizacjach. A zebranie ich w jednym miejscu wpłynęłoby na poprawę obsługi mieszkańców – uważa Płudowski.

Jeśli rada poprze propozycję, to przekazanie działki na rzecz sądu nastąpi w drugiej połowie przyszłego roku.

(EB)

Takiej zimy w grudniu dawno nie było

POGODA Tyle śniegu nie napadało w Lubelskiem w grudniu od dwunastu lat. W najbliższych dniach możliwe są kolejne opady i dalsze ochłodzenie. Ale według wstępnych prognoz jeszcze przed Bożym Narodzeniem możemy spodziewać się dodatnich temperatur

Tomasz Maciuszczak

Po ostatnim ataku zimy, która w naszym regionie najintensywniej uderzyła w ostatni weekend, synoptycy z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej dla części kraju wydali kolejne alerty przed silnymi mrozami. Do województwa lubelskiego mają one dotrzeć w nocy z soboty na niedzielę. W weekend możliwe są także dalsze opady śniegu, którego według statystyk już teraz napadało rekordowo dużo.

- Do tej pory przybyło nam około 20, miejscami 30 centymetrów śniegu. Takiej pokrywy nie notowaliśmy w województwie lubelskim od dłuższego czasu. Z pomiarów ze stacji meteorologicznej w Radawcu wynika, że w 2016 roku napadało 13 cm, a cztery lata wcześniej o centymetr więcej. Ostatni raz tak gruba warstwa była w roku 2010 i były to 33 cm – mówi



Grzegorz Kołodziej ze Stowarzyszenia Klimatologów Polskich.

Środa w Lubelskiem była najchłodniejszym dniem

W najbliższy weekend możemy spodziewać się kolejnych opadów śniegu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ostatnich miesięcy. – Rano na terenie Portu Lotniczego Lublin zanotowano prawie -16 stopni Celsjusza – mówi Kołodziej. I przypomina, że

najniższą grudniową temperaturę w Lublinie odnotowano w 1969 roku, kiedy słupki rtęci wskazały -24,5 stopnia.

Dla odmiany można wspomnieć rok 1990 z maksymalną dodatnią temperaturą wynoszącą 14,8 stopnia na plusie. – To pokazuje, że rozbieżność temperatur w tym miesiącu potrafi być duża. Natomiast patrząc na prognozy, nie spodziewałbym się, że dotychczasowy rekord mrozu zostanie pobity, natomiast istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia jeszcze niższych temperatur niż te z ostatnich dni – przewiduje meteorolog.

Od piątku, zwłaszcza w południowej i centralnej części regionu, przewidywane są kolejne opady śniegu. – Nie powinno nasypać go aż

tyle, co w ostatnich dniach. Ale dodatkowych centymetrów śnieżnej pokrywy na pewno przybędzie. W weekend nad Polską rozbuduje się ponadto układ wyżowy, więc nie można wykluczyć, że temperatury w regionie spadną poniżej -20 stopni – przewiduje Grzegorz Kołodziej.

Kilkudniowe prognozy wskazują jednak na to, że już w przyszłym tygodniu możemy spodziewać się dodatnich temperatur. Słupki rtęci mogą dobić nawet do czwartej kreski powyżej zera. Czy śnieżna pokrywa doczeka do Bożego Narodzenia? – Wszystko zależy od tego, jak długo potrwą odwilż. Na dzień dzisiejszy jest to tylko gdybanie, ale nie wykluczałbym jednak, że mimo zapowiadanego ocieplenia jeszcze dosypie trochę śniegu i czekają nas białe święta – podsumowuje meteorolog.

Kostka brukowa „(s)palona gumą”

Kręcenie „bączków” na nowej kostce skończy się dla 27-latka w sądzie. Spowodował straty w wysokości ... 120 tys. zł

W listopadzie właściciel firmy budowlanej zgłosił na policję zniszczenie kostki brukowej w rejonie wjazdu na wolny obszar celny w Małaszewiczach Dużych (gmina Terespol). Kostka była świeżo ułożona. – Mężczyzna poinformował, że nieznanym sprawcą uszko-

dził samochodem niemal 500 mkw. nawierzchni kostki, kręcąc na niej tzw. „bączki” – relacjonuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik białskiej policji. Ślady samochodowych opon były na tyle widoczne, że właściciel musiał wymienić całość nawierzchni, a swoje straty oszacował na 120 tys. zł.

Ale wszystko zarejestrował monitoring. – Kryminalni terespolskiego szybko ustalili personalia kierowcy audi. Okazało się, że jest to 27-letni mieszkaniec gminy Piszczac. Mężczyzna usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy – zaznacza rzeczniczka. Nie wyjaśnił jednak powodów swojego



zachowania. O jego losie zdecyduje sąd.

Za zniszczenie mienia grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. (EB)

Krótką „zabawą” na świeżo ułożonej kostce brukowej naraziła wykonawcę na straty w wysokości 120 tys. zł

FOT. POLICJA

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Anna wybiera mroźną śmierć?

INTERWENCJA Czasami wychodzi z lasu. Zawsze w tym samym dresie i boso. Śpi w namiocie, na takim mrozie. - Moim zdaniem państwo nie może pozwolić, żeby ta dziewczyna sama zrobiła sobie krzywdę. To nie powinno tak wyglądać, bo wyjdzie na to, że wszyscy wszystko wiedzieli, ale nikt nic nie zrobił - mówi taksówkarz, który jako ostatni z nią rozmawiał. Od listopada Pomoc Społeczna czeka na stosowną decyzję Sądu Rejonowego w Puławach. Na razie bezskutecznie

Radosław Szczęch

W lesie pomiędzy Kurowem i Żyrzynem w namiocie od miesiąca mieszka samotnie kobieta. Ludzie z okolicznych wiosek boją się, że zamrze. Gminni urzędnicy próbują jej pomóc, ale rozkładają ręce. Dzięki naszej pomocy kobieta została odnaleziona i zyskała schronienie. Niestety, znów wolała iść do lasu.

Latem i wczesną jesienią widok namiotu w środku lasu dla mieszkańców okolicznych wiosek był rodzajem ciekawostki. Ludzie opowiadali sobie o tajemniczej kobiecie, ale nie mieli odwagi, żeby z nią porozmawiać. Wierzyli w to, że sprawą zajmą się odpowiednie służby, ośrodki pomocy, urzędnicy. Dzwońni do różnych instytucji, ale to nie przynosiło rezultatów. Kobieta co jakiś czas przenosiła swój namiot w inne miejsce. Niewiele osób wiedziało, gdzie dokładnie się znajduje, zwłaszcza, że żyrzyńskie lasy to rozległy obszar liczący ponad 2 tysiące hektarów.

Ona tam zamarznie

We wtorek mieszkańcy Kotlin w gminie Żyrzyn, wioski położonej blisko lasu, zadzwonili do naszej redakcji.

- Boimy się o nią. Przecież bez pomocy ona sobie nie poradzi. Zamarznie tam. Jak sobie o tym pomyślę, to nie mogę spać. Sama widziałam ją ostatnio w autobusie z Puław. Cały czas chodzi w tych samych dresach, boso. A przecież do tego namiotu przez las jest kawał drogi. To taka biedna dziewczyna

na - opowiada nam jedna z mieszkanki wioski, która prosiła o anonimowość. - W listopadzie zgłaszałam tę sprawę do naszego ośrodka opieki, ale to nic nie dało. Ona nadal tam mieszka. Nie wiemy już co robić - przyznaje nasza czytelniczka.

Jak ustaliliśmy, tajemniczą kobietą z lasu jest pani Anna. Czterdziestolatka pochodząca z gminy wiejskiej Puławy. O sprawę zapytaliśmy urzędników miejscowego ośrodka pomocy społecznej.

Siłą nie można

- Ta sprawa jest nam znana od trzech lat. Zrobiliśmy już wiele, że tej osobie pomóc. Zapewniliśmy jej mieszkanie, organizowaliśmy leczenie. Niestety, ona nie chce z tej oferty korzystać - mówi Tomasz Włodek, kierownik GOPS-u w Puławach. - Wiemy, że mieszka w lesie, ale nie możemy ją z niego zabrać siłą. Nie jest ubezwłasnowolniona, korzysta z pełni praw. Dlatego od listopada próbujemy uzyskać sądową decyzję o umieszczeniu jej w bezpiecznym dla niej miejscu - przyznaje. Odpowiedzi ze strony sądu na razie brak.

Pewne kroki we własnym zakresie podejmował też GOPS z Żyrzyna.

- Sami nie chodziliśmy do lasu, ale wiedzieliśmy, że ta pani czasami pojawia się na przystanku. Kilka razy udało nam się ją spotkać, ale rozmawiać z nami nie chciała. Nic więcej nie możemy zrobić - tłumaczy Renata Bakiera, kierownik ośrodka w Żyrzynie. - Poza tym to jest sprawa GOPS-u w Puławach - dodaje.



Leśne negocjacje

Postanowiliśmy działać. Czas miał znaczenie, bo noc z wtorku na środę, miała być i była wyjątkowo mroźna. W powiecie puławskim w środę rano temperatura spadła do minus 13 stopni. 40-latec groziło zatem realne niebezpieczeństwo. O sprawie zawiadomiliśmy policję, a następnie skontaktowaliśmy funkcjonariuszy z naszymi informatorami, by ci wskazali mundurowym miejsce, gdzie kobieta była widziana

Namiot Anny rozbity w środku żyrzyńskiego lasu. To tutaj kobieta mieszka od kilku miesięcy. Nie przyjmuje pomocy

FOT. POLICJA

po raz ostatni. Wieczorem udało im się namierzyć namiot pani Anny.

Kobieta zachowywała się spokojnie. Wyznała, że spodziewała się tej wizyty, ale przekonanie jej do opusz-

czenia lasu nie było łatwe. Do pomocy, poza policjantami z kurowskiego komisariatu, zaangażowano negocjatorów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Kłopot w tym, że bez zgody 40-latki zabranie jej gdziekolwiek nie wchodzi w grę. Po kilku godzinach udało się ją nakłonić do przyjęcia pomocy i przywieźć do Puław.

Niepojęty kurs

- W nocy z wtorku na środę kobieta została przewieziona do placówki świadczącej pomoc osobom w kryzysie. Pani otrzymała schronienie i pomoc psychologiczną. Aktualnie podejmujemy mnóstwo działań, żeby przekonać ją do skorzystania z pomocy instytucjonalnej oraz kolejnego noclegu w placówce - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej policji.

Niestety, w środę przed południem 40-latka wzięła taksówkę, wysiadła na skraju żyrzyńskiego lasu i wróciła do swojego namiotu. Kierowcy powiedziała, że ma dom. Dopiero po czasie dowiedział się, że wiozł osobę, o której historii mówi cała wioska. - Moim zdaniem państwo nie może pozwolić, żeby ta dziewczyna sama zrobiła sobie krzywdę. To nie powinno tak wyglądać, bo wyjdzie na to, że wszyscy wszystko wiedzieli, ale nikt nic nie zrobił - ocenia taksówkarz.

Nie była już sobą

Dlaczego pani Anna zamieszkała sama w lesie? Jak ustaliliśmy kobieta nie ma rodziców, a rodzeństwo od lat nie utrzymuje z nią

kontakty. - To była bardzo poukładana dziewczyna, zawsze dobrze się uczyła. Potem dłuższy czas mieszkała za granicą. Nie wiem co tam się wydarzyło, ale po powrocie do Polski nie była już sobą - mówi nam jedna jej krewnych. - Jakiś czas mieszkała w Górze Puławskiej u siostry, ale gdy ta sprzedała działkę i dom, Ania została z niczym - tłumaczy.

Bez dachu nad głową, porzucona przez siostrę, początkowo godziła się na przyjęcie pomocy ze strony samorządu. Rok spędziła w mieszkaniu chronionym żyrzyńskiego Domu Pomocy Społecznej. - Zrezygnowała z dalszego pobytu u nas w lipcu 2021 roku. Nie mogliśmy jej zatrzymać bez jej woli - tłumaczy Elżbieta Seredyn, dyrektor DPS-u. Potem przez jakiś czas pani Anna przebywała w placówce niedaleko Zwoleń, tam jednak również długo miejsca nie zagrzała. Ostatecznie postanowiła odeseparować się od wszystkich, rozbić namiot w leśnej głuszy i zniknąć.

Jak zakończy się ta historia - nie wiemy. Teraz ruch po stronie Sądu Rejonowego w Puławach, który może wydać decyzję o doprowadzeniu kobiety na badania pozwalające zdiagnozować jej kondycję psychiczną, a następnie ewentualnie umieścić ją w ośrodku opiekuńczo-leczniczym. Tymczasem puławska policja deklaruje podjęcie kolejnych prób przekonania kobiety do ponownego skorzystania z noclegu. Szanse na to, że raz jeszcze 40-latka dobrowolnie wsiądzie do radiowozu są jednak niewielkie.

Mundurowi w Szlachetnej Paczce

Policjanci z łączyńskiej komendy włączyli się w ogólnopolską akcję „Szlachetna Paczka”. Podczas „weekendu cudów”, czyli finału charytatywnej akcji funkcjonariusze pomagali wolontariuszom przy segregowaniu paczek, które potem trafiły do osób potrzebujących.

W akcję pomocy potrzebującym nie po raz pierwszy zaangażował się Naczelnik Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej. Jako wolontariusz szlachetnej paczki od dłuższego czasu swój wolny czas poświęcał na szukanie rodzin, które potrzebują pomocy. Spotykał się z nimi, poznawał ich historie i potrzeby żeby w dalszej kolejności zdecydować jaka pomoc będzie najlepszą formą wsparcia. Usłyszał wiele wzruszających opowieści, doświadczał jak ludzie odzyskują nadzieję

i wiarę w drugiego człowieka - mówi starszy aspirant Magdalena Krasna, oficer prasowy KPP w Łęcznej. - Jak przyznała się to ludzie wdzięczni za każdą nawet najdrobniejszą rzecz. W pewnej rodzinie na propozycję zakupu lodówki od swojej rozmówczyni usłyszał, „że może są biedniejsi i bardziej potrzebujący”..., choć sami mieli niewiele, myśleli o innych. Współpracował z darczyńcami i wspierał radą. Podczas „weekendu cudów” pomagał dostarczać paczki przy pomocy i zaangażowaniu łączyńskich policjantów, strażaków i ratowników medycznych - dodaje.



Dzielnica chce nowej szkoły

PLANY Miasto przejęło dotychczas kilkanaście procent terenu potrzebnego pod budowę nowej szkoły na Węglinie Południowym. Ratusz tłumaczy, że wciąż trwają negocjacje z właścicielem ziemi. Mieszkańcy dzielnicy apelują do miasta o „natychmiastowe” działania

Dominik Smağa

Nowa podstawówka miałaby powstać w rejonie ul. Jemiołuszki, gdzie obowiązujący od 20 lat plan zagospodarowania już rezerwuje obszar pod budowę szkoły.

Są to jednak grunty prywatne, więc miasto, jeżeli zamierza cokolwiek tu wybudować, musi najpierw wykupić niezbędne nieruchomości.

– Naszym założeniem jest wykup całości terenu pod budowę szkoły – potwierdza Justyna Góźdz z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Na pierwsze zakupy Rada Miasta pozwoliła prezydentowi już w czerwcu. Zgodnie z jej uchwałą miasto nie miało płacić pieniędzmi, tylko inną nieruchomością.

W zamian za nieco ponad 0,5 ha ziemi pod budowę szkoły samorząd Lublina miał przekazać niemal 0,5 ha gruntów pod zabudowę mieszkaniową, z czego 0,13 ha przy ul. Narcyzowej i 0,34 ha w pobliżu ul. Litwiniukowej.

Ta zamiana doszła już do skutku.

– Gmina Lublin do tej pory nabyła dwie działki o łącz-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

nej powierzchni ponad 5,2 tys. mkw. – informuje Justyna Góźdz. To wciąż nieduża część obszaru potrzebnego miastu pod budowę szkoły. – Nabyte działki stanowią około 1/6 całości terenu.

Ratusz zakładał, że zdoła szybko przejąć znacznie więcej ziemi.

– Szykowaliśmy tu

z panem prezydentem prawie 1,5 ha, udało się 0,5 ha – tłumaczył w czerwcu miejskim radnym Arkadiusz Nahulak, dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem w Urzędzie Miasta Lublin. Wyjaśniał, że „ze względów proceduralnych” nie udało się przygotować przed wakacjami więcej

grunty do zamiany. – Mam nadzieję, że we wrześniu stanie druga część tych działek.

Wrzesień już minął, ale do Rady Miasta nie wpłynął projekt uchwały dotyczący kolejnych zamian.

– Trwają rozmowy – tłumaczy Urząd Miasta. – Skierowanie kolejnego projektu będzie możliwe po zakończeniu rozmów.

Potrzeba wybudowania nowej podstawówki na Węglinie Południowym, jak ocenia Ratusz, „jest bezdyskusyjna”. Otwarta w 2020 r. szkoła przy ul.

Berylowej jest dla dzielnicy za mała.

– Oddanie do użytku nawet jednego kilkupiętrowego budynku mieszkalnego w jej obwodzie ma bardzo duże konsekwencje dla organizacji pracy szkoły – przyznaje Urząd Miasta w odpowiedzi na petycję mieszkańców upominających się o „natychmiastową” rozbudowę podstawówki przy ul. Berylowej i „natychmiastową” budowę nowej przy Jemiołuszki.

– Obecna sytuacja sprawia, iż dzieci muszą się uczyć w przepełnionej szkole – podkreślają autorzy petycji.

Na razie nic nie wskazuje na to, by miasto zamierzało zbudować dodatkowe sale lekcyjne przy **BERYLOWEJ**. Przyległy do niej teren ma być wykorzystany pod budowę obiektów sportowych. Takie przeznaczenie terenu ma zostać wpisane do nowego planu zagospodarowania, którego projekt powstaje w Urzędzie Miasta.

– W projekcie przewidziano rozwój funkcji sportowo-rekreacyjnych w rejonie istniejącego obiektu – stwierdza Urząd Miasta w odpowiedzi na petycję.

Prenumerata Dziennika Wschodniego To się opłaca

miesięczna 52 zł (oszczędzasz 32%)

kwartalna 140 zł (oszczędzasz 38%)

półroczna 250 zł

(w prezencie otrzymasz nasz gadżet)

roczna 470 zł (w prezencie otrzymasz

bon zakupowy o wartości 100 zł

do wykorzystania

w E.Leclerc, ul. Turystyczna)*

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie

redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2,

najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Prezenty można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego

do dnia 29 grudnia 2022 r.

*liczba prezentów ograniczona

dziennik
WSCHODNI.pl



Zmiany w wieży zobaczysz w maju

ZABYTKI Wieża Trynitar-ska na zakończenie roku wprowadziła zmiany w wystroju. To zakończenie etapu modernizacji wystawy stałej w Muzeum Archidiecezjalnym Sztuki Religijnej. Jak zauważają organizatorzy prace były potrzebne. Ekspozycja stała nie była zmieniana od blisko pół wieku

W przestrzeni tzw. obejścia pojawiła się oś czasu będąca początkiem ścieżki historycznej. Zawiera: historię wieży, diecezji oraz tło historyczne. Zebrana została dostępna ikonografia dotycząca Wieży Trynitar-skiej.

Oprócz tego rzeźby umieszczono w przeszklonych wnękach. To początek ścieżki teologicznej „Od narodzin w Chrystusie do spotkania w wieczności – historie rzeźbą pisane”.

– W ramach współpracy z muzeum przygotowaliśmy animację lubelskich legend, które dzieci i dorośli zwiedzający mogą oglądać na dużym ekranie zamontowanym na



FOT. FB / WIEŻA TRYNITARSKA W LUBLINIE



FOT. FB / ANTHIL

poziomie gdzie wiszą dzwony. To część projektu realizowanego od zeszłego roku. Mamy też plany na kolejny sezon turystyczny – zapowia-

da Bartosz Niewiadomski, prezes stowarzyszenia Anthil. Jest szansa, że powstanie aplikacja wykorzystująca technologię rozszerzonej

rzeczywistości która pozwoli odnaleźć w panoramie miasta widzianej z Wieży Trynitar-skiej historyczne obiekty i da o nich informacje.

Wcześniej uruchomiona została strona internetowa poświęcona Wieży Trynitar-skiej gdzie też będzie można oglądać animowane

legendsy które czekają na zwiedzających muzeum. A ci pojawią się tu dopiero na wiosnę.

(OPRAC.)

Nowa broń już jest



WOJSKO Lubelscy terytorialsi otrzymali nową broń: system amunicji krążącej WARMATE. Pierwsze szkolenie dla operatorów tego systemu żołnierze 2 Lubelskiej Brygady OT mają już za sobą.

WARMATE to bezzałogowy statek powietrzny, przeznaczony do ataku na wrogie oddziały oraz lekko opancerzone pojazdy. Do

jego głównych zadań należy wykrywanie, rozpoznanie, identyfikacja i obserwacja obiektów oraz śledzenie i eliminacja celu, a jego wsparcie może zapewnić zdecydowaną przewagę na polu walki.

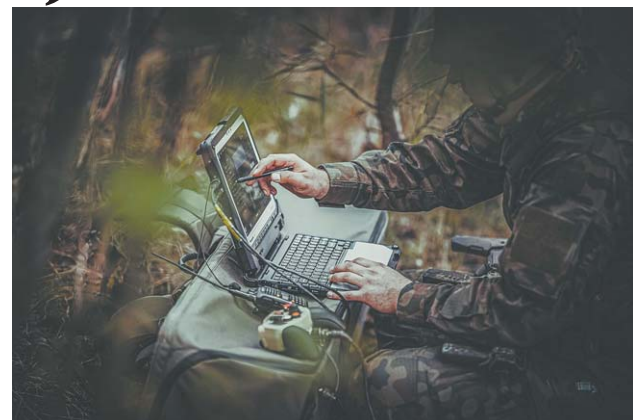
Pierwsze szkolenie żołnierzy 2 LBOT miało miejsce w obiektach wojskowych 25 zamojskiego batalionu



lekkiej piechoty. Wstępnym etapem była weryfikacja cech i predyspozycji żołnierzy w grupie operatorów systemu WARMATE. Potem żołnierze zapoznali się z dokładnymi danymi technicznymi polskiego bezzałogowca i szkolili się z praktycznego używania systemu. Zadania, które postawiono przed uczest-

nikami szkolenia dotyczyły obsługi części naziemnej systemu, przeprowadzenia procedur przedstartowych, sterowania urządzeniem w różnych trybach lotu, prowadzenia obserwacji, zadań nawigacyjnych oraz wykrycia, identyfikacji i likwidacji wybranych celów.

– Za pomocą tego systemu można dostarczyć



FOT. 2 LBOT

w trybie automatycznym w wybrane miejsce środek bojowy oraz zidentyfikować cel przed jego eliminacją, co jest dużą zaletą podczas działania na własnym terytorium – wyjaśnia dowódca plutonu ogniowego WARMATE 2 Lubelskiej Brygady OT. – Przy jego pomocy można prowadzić obserwację potencjalnych

celów, a jego wsparcie może zapewnić przewagę, bez potrzeby wysyłania żołnierzy bezpośrednio w rejon walki. Najnowsza wersja WARMATE, na której ćwiczą nasi żołnierze, w fazie ataku nie wykorzystuje silnika, co czyni ją praktycznie bezgłośną i utrudnia wykrycie jej do samego uderzenia w cel.

Była składnica, będzie muzeum

CHEŁM Za prawie 5 mln zł miasto kupiło teren dawnej carskiej składnicy sanitarnej przy ul. Hrubieszowskiej. W tym miejscu powstanie Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej i Instytut Prawdy i Pojednania.

Chodzi o kompleks budynków należący do firmy Exbud-Wschód. Oprócz niej z obiektów na zasadzie wynajmu korzystało kilku różnych najemców. Miasto „przejęło” ich razem z nieruchomością. Teraz szuka środków na jej remont i przystosowanie do potrzeb mających tu powstać instytucji. Prace miałyby rozpocząć się najwcześniej w 2024 roku.



Miasto kupiło kompleks kilku budynków za 4,9 mln zł. 80 proc. tej kwoty pochodziło z ministerialnej dotacji

FOT. UM CHEŁM

Transakcja opiewała na 4,9 mln zł. 80 proc. miasto otrzymało w ramach dofinansowania z Ministerstwa Kultury

i Dziedzictwa Narodowego.

Przedsięwzięcie zostało zapowiedziane w 2020 roku. Rolą muzeum ma

być oddanie czci i upamiętnienie ponad 100 tys. polskich ofiar ludobójstwa na Wołyniu w lipcu 1943 roku. Zadaniem instytutu ma być prowadzenie działalności badawczej na temat tamtych wydarzeń i rozwijanie współpracy między Polską i Ukrainą.

Szczegóły dotyczące muzealnej ekspozycji nie są jeszcze znane. Według zapowiedzi magistratu, ma to być instytucja samorządowa. – Ale bierzemy też pod uwagę możliwość zwrócenia się do władz centralnych, aby znalazła się ona także pod ministerialną egidą – zapowiada Damian Zieliński z gabinetu prezydenta Chełma.

(TOMA)

Podróbki za pół dolara

CHEŁM Ponad 2,3 tys. szt. podróbionej odzieży wykryła w magazynie w Chełmie lubelska Krajowa Administracja Skarbowa (KAS). Gdyby zatrzymana odzież była oryginalna, warta byłaby milion zł.

Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Chełma skontrolowali magazyn czasowego składowania towarów, który należy do jednej z miejscowych firm. Rewizji poddali 13 ton odzieży pochodzącej z Bliskiego Wschodu. Miała ona trafić do Ukrainy. Jak się okazało, część odzieży była podrabiana. Funkcjonariusze przejęli ponad 2,3 tys. szt. kurtek oraz bluz i spodni dresowych. Rzekomo „markowa” odzież – opatrzona znakami towarowymi znanych światowych producentów – wyceniona była na fakturze po... pół dolara za sztukę.



FOT. KAS

Przedstawiciele właścicieli znaków towarowych potwierdzili, że zatrzymana odzież to podróbki, a jakość jej wykonania znacząco odbiega od standardów produktów oryginalnych. Wobec osób zaangażowanych w transport towarów zdecydowali podjąć kroki prawne. Za wprowadzenie do obrotu towarów naruszających prawa własności przemysłowej grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub nawet pozbawienia wolności do 2 lat.

Mieszkanie bez barier. Nowe wsparcie dla niepełnosprawnych

BIAŁA PODLASKA Niepełnosprawni z Białej Podlaskiej będą mogli liczyć na dofinansowanie do wynajmu mieszkania. Samorząd przystąpił do kolejnych programów PFRON

Od 2019 roku miasto realizuje dwa programy pomocowe: asystenta osoby niepełnosprawnej oraz opieki wytchnieniowej.

– Cieszą się dużym zainteresowaniem. W tym roku z programu asystenckiego skorzystało 136 osób, a z opieki wytchnieniowej 60 – wylicza Kamil Węgliński, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. – Spodziewamy się, że w kolejnej edycji będzie ono większe, bo codziennie odbieramy telefony w tej sprawie.

Asystent pomaga osobie niepełnosprawnej w codziennych obowiązkach, na przykład, przy transporcie do pracy. A opieka wytchnieniowa skierowana jest do bli-

skich osób niepełnosprawnych.

– Umożliwia im odpoczynek od opieki nad takimi osobami – dodaje Węgliński.

Miasto postanowiło przystąpić do dwóch kolejnych programów PFRON. – To programy mieszkaniowe. Pierwszy z nich „Dostępne mieszkanie” pozwala osobom niepełnosprawnym zamienić mieszkanie w budynkach niedostosowanych do ich potrzeb na takie, które jest wolne od barier architektonicznych – tłumaczy Paweł Iwaniuk, miejski koordynator ds. dostępności i osób z niepełnosprawnościami. Na tym stanowisku jest od 2020 roku i sam również porusza się na wózku, a także korzysta z pomocy asystenckiej. – W ramach programu „Do-



Liczymy, że będzie to taka stymulacja dla osób z małych miejscowości do przeprowadzki do większych ośrodków, takich jak Biała Podlaska, w celu podjęcia aktywności zawodowej – mówi o programie „Mieszkanie dla absolwenta” Paweł Iwaniuk (w środku), miejski koordynator ds. dostępności i osób z niepełnosprawnościami

FOT. E.BURDA

stępne mieszkanie” możliwe jest dofinansowanie do

zakupu lub zamiany mieszkania.

Drugi rodzaj wsparcia to „Mieszkanie dla absol-

wenta”. W tym przypadku PFRON przyznaje środki na wynajem mieszkania przez 3 lata. W pierwszym roku wynajmu jest to 100 proc. kosztów. – Liczymy, że będzie to taka stymulacja dla osób z małych miejscowości do przeprowadzki do większych ośrodków, takich jak Biała Podlaska, w celu podjęcia aktywności zawodowej – mówi miejski koordynator.

W 2019 roku samorząd przyjął Program Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, a jego wdrażanie monitoruje właśnie Paweł Iwaniuk. Koordynator dyżuruje w urzędzie miasta, we wtorki i piątki w godz. 12-17. Można też skontaktować się z nim e-mailowo: pawel.iwaniuk@bialapodlaska.pl.

(EB)

Zamość już pali preferencyjnym węglem. Tona za mniej niż 2 tysiące

CIEPŁO Pierwsze 50 ton węgla z Bogdanki dotarło do Zamościa w mikołajki, a już dzień później opał był sprzedawany mieszkańcom na preferencyjnych zasadach. Cena nie sięgnęła maksymalnych 2 tys. zł. Zamościanie za tonę płacą 1,8 tys. zł.

Zainteresowanie kupnem tego opału na preferencyjnych zasadach jest w mieście spore, choć o połowę mniejsze niż wypłatą dodatków węglowych.

Do środy Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM przyjął od zamościan 1126 wniosków o preferencyjny zakup, rozpatrzył 1070 z nich, a 945 pozytywnie.

Czyli tylu mieszkańców miasta – na ten moment – dostało szansę zakupu węgla z **BOGDANKI**. Limit na ten rok to półtorej tony. Drugie tyle będzie można kupić w przyszłym.

Pierwsza dostawa 25 ton



węgla typu groszek i 25 ton tzw. orzecha dotarła do miasta 6 grudnia. Od tamtej pory było jeszcze kilka takich 50-tonowych transportów. Są realizowane na bieżąco. Dotąd nie zdarzyło się, by dla kogokolwiek węgla zabrakło.

Całą operację organizuje miasto, ale dystrybucją opału zajmuje się Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które specjalnie w tym celu zorganizowało skład wynajmując teren od Linii Hutniczej Szerokotorowej. Zamościanie muszą więc jeździć po węgiel do Bortatycz. Jeżeli ktoś nie ma możliwości zorganizowania własnego transportu, może skorzystać z tego oferowanego przez PGK. Jest to

jednak usługa dodatkowo płatna.

Wnioski o preferencyjny węgiel można składać cały czas w wydziale gospodarki komunalnej, Biurze Obsługi Interesanta lub korespondencyjnie na adres magistratu. Dodatkowe informacje udzielane są telefonicznie pod numerami:

(84) 677 23 93, (84) 677 23 60, (84) 677 24 31, (84) 677 24 34, (84) 677 24 32, w godzinach pracy urzędu lub mailowo (adres: komunalny@zamosc.pl).

Jeżeli ktoś do 31 grudnia nie kupi przysługującej mu 1,5 tony lub tylko część, to tego nie straci, a tylko zwiększył limit przysługujący w 2023 roku. **AK**

Śmierć nastolatków. Prokuratura bada sprawę

DRELÓW Prokuratura wyjaśnia okoliczności tragicznej śmierci nastolatków w Drełowie (powiat bialski). Chłopców odnaleziono pod koniec listopada w zamkniętym garażu. Pomimo reanimacji, ich życia nie udało się uratować.

– W zamkniętym garażu znalezieni zostali dwaj nieprzytomni nastolatki. Chłopcy siedzieli w aucie z pracującym silnikiem – relacjonowała po tragedii komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka bialskiej policji. Z ustaleń

służb wynika, że 18-latek i 19-latek poszli do garażu, żeby naprawiać auto. Kiedy chłopcy długo nie wracali, członek rodziny sprawdził, co się dzieje. W garażu zobaczył nieprzytomnych nastolatków. Poczul też silną woń spalin. Niestety, pomimo podjętej reanimacji, chłopcy zmarli. – Najprawdopodobniej przyczyną śmierci było zatrucie spowodowane spalinami w zamkniętym garażu. Spaliny zawierają bowiem dużo różnych związków, które powodują zaca-

dzenie – tłumaczy st. bryg. Marek Chwalczyk, rzecznik Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej.

Okoliczności tej tragedii wyjaśnia teraz Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej. – Prowadzimy postępowanie w sprawie o nieumyślne spowodowanie śmierci – mówi Janusz Syczyński, prokurator rejonowy. – Przesłuchujemy obecnie świadków i wykonujemy inne czynności, które są niezbędne do pełnego wyjaśnienia okoliczności sprawy. **(EB)**

Próbował ukraść alkohol, trafił na policjanta

DĘBLIN Jeden z policjantów dęblńskiego komisariatu był już po służbie, gdy w sklepie zauważył podejrzenie zachowującego się mężczyznę. Ten na jego oczach schował pod ubraniem dwie butelki markowego alkoholu.

Do zdarzenia doszło w ostatnią sobotę w jednym z dęblńskich marketów. Przypadkiem zakupy robił w nim posterunkowy z miejskiego komisariatu. Mężczyzna był po służbie, po cywilnemu, ale policyjny instynkt

go nie opuścił. Gdy dostrzegł podejrzenie zachowującego się człowieka, podszedł bliżej i zauważył, że ten zabrał z półki dwie butelki markowego alkoholu i schował je pod ubraniem.

Gdy niezauważony przez pracowników sklepu złodziej przeszedł obok kas, próbując opuścić budynek, policjant poszedł za nim, zatrzymał i wezwał na miejsce patrol. Okazało się, że sprawcą jest 26-latek z Dębłina, karany w przeszłości za kradzieże.

Tym razem odpowie za przywłaszczenie alkoholu o wartości blisko 200 zł.

– Mężczyzna usłyszy zarzut w sprawie o wykroczenie. Za swoje zachowanie będzie tłumaczył się przed sądem. Za popełniony czyn grozi mu grzywna w wysokości do 5 tys. zł, areszt lub ograniczenie wolności do 30 dni – informuje asp. szt. Agnieszka Marchlak, rzecznik ryckiej policji. Towar wrócił do sklepu w nienaruszonym stanie.

RS

Teatr jedzie do Ciebie

KULTURA Dwa wydarzenia dla bardzo małych i trochę starszych dzieci trafią do Urszulina, Dorohuska i Chełma. Artyści będą angażować w wydarzenie i zachęcać do udziału w warsztatach

• 17 grudnia Gminny Ośrodek Kultury w Urszulinie/godz. 17 i • 18 grudnia Gminny Ośrodek Kultury i Turystyki w Dorohusku - Pałac Suchodolskich/godz. 15 Teatr Gagoki „Plum, plusk” - spektakl dla dzieci 0,5 - 6 lat.

Co dzieje się pod wodą?, a co nad? Co tak szumi i szeleści? Co tonie, a co pływa? Skąd się biorą meduzy i co skrywa w sobie muszla? Przedmioty i sytuacje dnia codziennego fascynują dźwiękiem, kształtem, kolorem. Narracja spektaklu prowadzona dwuwarstwowo pozwala na odczytywanie i doświadczanie symboli i obrazów zarówno przez dzieci jak i rodziców. Każdy spektakl kończy się warsztatami, jest to moment, gdzie dzieci mogą wejść w przestrzeń gry i doświadczać: przedmiotów, sensorycznych elementów scenografii, pobawić się razem z aktorami i opiekunami.



Teatr Gagoki „Plum, plusk”

Obsada: Radomir Bachar, Julia Gleń; koncepcja: Julia Gleń; Choreografia: Radomir Bachar; Reżyseria: Julia Gleń, Radomir Bachar

• 18 grudnia Chełmski Dom Kultury w Chełmie/godz. 12 Polski Teatr Tańca „KoczkodanSE” - spektakl dla dzieci 6-11 lat

Zwierzęta to najbliższe człowiekowi żywe istoty. Kochamy je, cieszymy się ich

obecnością, a jednocześnie próbujemy zdominować, nie dociekając, co czują. W spektaklu egzotyczne zwierzęta znane z ZOO wprowadzają dzieci w bajecznie kolorowy świat, odkrywając swą prawdziwą naturę, piękno i mądrość. Libretto i dramaturgia: Radosław Wysocki; reżyseria: Iwona Pasińska; scenografia i kostiumy: Andrzej Grabowski; muzyka

i opracowanie dźwięku: Zbigniew Kozub, Michał Byszczynski, Zuzanna Majewska. Wideo projekcje: Marek Grabowski, Edyta Pietrowska; współpraca kostiumograficzna i charakterystyka: Adriana Cygankiewicz asystent spektaklu: Paulina Jaksim. Obsada premierowa: Evelyn Blue, Kacper Bożek, Julia Hałka, Patryk Jarczok, Jerzy Kaźmierczak,

Zbigniew Kocięba, Katarzyna Kulmińska, Dominik Kupka, Daniel Michna, Jin Woo NamKung, Katarzyna Rzetelska, Sandra Szatan, Zofia Tomczyk, Momoko Den. Gościnnie w projekcjach występują: Dyrektora Ewa Zgrabczyńska – Dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu (Dyrektor), Maksymilian Świtała (Reżyser)

Wydarzenia są realizowane w ramach programu Przestrzeń Sztuki, który jest wspierany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowy Instytut Muzyki i Tańca oraz Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszelewskiego. Operatorem lokalnym programu jest Centrum Kultury w Lublinie.

(OPRAC.)



Polski Teatr Tańca „KoczkodanSE”

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Kosztował 13 milionów i jest już (prawie) otwarty

LUBARTÓW Od nowego roku pacjenci z powiatu lubartowskiego będą mogli korzystać z nowego zakładu diagnostyki obrazowej. Jego budowa trwała od lipca. Szpital otrzymał jeden z najbardziej zaawansowanych rezonansów i tomografów w kraju

Zakład powstał przy szpitalu powiatowym przy ul. Cichej. Zbudowano go w technice kontenerowej. Wewnątrz obiektu znalazł się nowoczesny sprzęt do diagnostyki obrazowej, w tym RTG, tomograf komputerowy i rezonans magnetyczny.

Ten ostatni to jedno z najbardziej zaawansowanych urządzeń w kraju, jedno z dziesięciu tej klasy w Polsce i zaledwie kilkadziesiąt w Europie.

Tomograf należy do wojewódzkiej czołówki.



FOT. SP ZOZ

Jak mówią lekarze, możliwości urządzeń sprawiają, że badania potrwają krócej i będą komfortowe dla pacjentów. Cała inwestycja kosztowała prawie 13,3 mln zł. W 80 proc. sfinansowały ją środki z budżetu centralnego. Pozostałą sumę wyłożył powiat lubartowski.

– Szybkie diagnozowanie to szybszy powrót do zdrowia pacjenta – mówił Mirosław Makarewicz, dyrektor SP ZOZ w Lubartowie podczas piątkowej uroczystości otwarcia zakładu. Dla mieszkańców powiatu jego powstanie oznacza koniec z przymusowymi wyjazdami na prześwietlenia do lepiej wyposażonych szpitali w innych miastach, a co za tym idzie: krótszy

czas oczekiwania na badania tego rodzaju.

Oficjalne otwarcie zakładu odbyło się w piątek, 9 grudnia, ale pacjenci z powiatu lubartowskiego na możliwość skorzystania z niego muszą jeszcze chwilę poczekać.

Jak mówi Wioleta Wojciechowska, rzecznik SP ZOZ, pracownicy medyczni są obecnie w trakcie dwutygodniowego szkolenia oraz przeprowadzki z drugiego piętra, gdzie dotychczas mieściła się diagnostyczna pracownia.

– Pierwsze badania pacjentów w nowym miejscu rozpoczniemy z początkiem nowego roku – zapowiada Wioleta Wojciechowska.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nie ma zastępców, jest lodowisko

ŁĘCZNA W dni powszednie do 15 można poślizgać się za darmo, potem trzeba już zapłacić. W Łęcznej działa pierwsze w historii miasta lodowisko

Od 6 grudnia mieszkańcy Łęcznej mogą korzystać ze sztucznego lodowiska rozstawionego na dwa miesiące na rynku Starego Miasta.

– Ślizgawka jest super, ale wymaga kondycji. Po kilkunastu minutach jazdy nogi potrafią solidnie zaboląć – mówi 12-letnia Kinga z Łęcznej.

Sprawa lodowiska w Łęcznej wracała w każdym sezonie zimowym. W minionych sezonach sztuczne ślizgawki

działa w Puchaczowie i Cyrowie. Obie gminy jednak w tym roku nie rozstawiły lodowisk ze względu na wysokie koszty lub zużycie tzw. „białych orlików”.

Lodowisko w Łęcznej powstało w tym roku za sprawą mieszkańców. Budowa ślizgawki została najwyżej oceniona i przegłosowana w ubiegłorocznym budżecie dla dzieci i młodzieży. Konstrukcję wykonała firma z Warszawy. Koszt ustawienia wyniósł 150 tysięcy złotych.

Lodowisko ma blisko 300 metrów kwadratowych. W dni powszedni działa od godziny 8 do 21.45, z godziną przerwą techniczną od godziny 15 do 16. Od poniedziałku do piątku, do godziny 15 wstęp jest wolny. Od 16 trzeba zapłacić. W święta i weekendy można poślizgać się od 9.15 do 21.45. Bilet normalny, po 16 w dni powszednie oraz weekendy i święta, kosztuje 12 zł, a ulgowy 8 zł za sesję trwającą 75 minut. Za wypożyczenie łyżew trzeba zapłacić 8 zł.



– Bardzo duże zainteresowanie lodowiskiem świadczy o tym, że mieszkańcy

oczekiwali takiej inwestycji – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik ratusza.

Lodowisko w Łęcznej cieszy się dużą popularnością

FOT. UM ŁĘCZNA

Budżetu dla dzieci i młodzieży w Łęcznej, jak twierdzi ratusz, powstał dzięki oszczędnościom związanym z brakiem zastępców burmistrza. W przeszłości z tego budżetu zrealizowano m.in. zakup sprzętu do pokazów kina plenerowego, wybudowano plac zabaw, a w bieżącym powstało pierwsze w historii tego miasta lodowisko.

PAWEŁ PUZIO

Pomaganie jest fajne.

Zamojski wolontariat ma 20 lat

ZAMOŚĆ To zabiera czas i nie daje pieniędzy, ale daje coś cenniejszego: satysfakcję i poczucie, że jest się naprawdę potrzebnym. A co jakiś czas wolontariusze mogą też liczyć na oficjalne podziękowania i dyplomy. Tak było w środę podczas dorocznej Zamojskiej Gali Wolontariatu



Nikola, Weronika, Julia i Paulina są przekonane, że wolontariuszkami zostaną już na zawsze. W środę odbierały podziękowania w imieniu swoich koleżanek i kolegów z zamojskiego Ekonomika. Specjalne dyplomy trafiły do wszystkich szkolnych klubów wolontariatu w Zamościu. Jest ich blisko 20



Podczas gali dyżur w szatni Osiedlowego Domu Kultury Okrągłak pełnili oczywiście również wolontariusze – uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4

Anna Szewc

Nikola Kobylarz wolontariuszką została już w podstawówce.

– Jakoś tak zawsze lubiłam pomagać. Może dlatego, że chodziłam do przedszkola integracyjnego, które uwarściło mnie na potrzeby innych – mówi drugoklasistka z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Zamościu.

Razem z Weroniką Jonas, rówieśnicą, koleżanką ze szkoły propaguje działania Zamojskiego Centrum Wolontariatu wśród młodzieży. Wspólnie prowadzą profile w mediach społecznościowych, ale też aktywnie działają w szkolnym klubie wolontariatu. Jego członkiniami są także czwartoklasistki Julia Żyradzka i Paulina Romańczuk.

– Organizujemy wiele akcji, np. zbiórki na krętek, zbiórki karmy dla zwierząt ze schroniska, będziemy grać z WOŚP

– wyliczają nastolatki.

Dziewczeta przyznają, że taka praca „po godzinach” zajmuje im prywatny czas, ale wszystkie zgodnie twierdzą, że tego czasu wcale im nie szkoda. Bo co wolontariat nie daje żadnych pieniędzy, ale za to ogromną satysfakcję i poczucie, że jest się naprawdę potrzebnym.

Wszystkie cztery w środę uczestniczyły w tegorocznej Zamojskiej Gali Wolontariatu i w imieniu swoich koleżanek oraz kolegów ze szkolnego klubu odbierały podziękowania od władz



Renata Iwaniuk, jedna z pionierek wolontariatu w Zamościu odebrała podczas gali okolicznościowy dyplom

FOT. ANNA SZEWC

ZCW, świętującego w tym roku jubileusz swojego 20-lecia. Uroczystość była więc okazją do podsumowania tych dwóch dekad.

Krystyna Rybińska-Smyk i Ewa Szczepańska opowiadały o początkach, kolejnych latach działań, wspominały sukcesy i porażki, ale przede

wszystkim wykorzystaly galę i rocznicę do podziękowania tym, którzy w ciągu tych 20 lat najmocniej przyczynili się do rozwoju idei wolontariatu w Zamościu.

Specjalne dyplomy przyznane zostały pionierkom:

• Renacie Iwaniuk • Beacie Nowak • Halinie Rycak • Marii Król • Bożenie Krupie.

Były też podziękowania dla licznych wspierających i współpracowników. Natomiast na liście „wolontariuszy 20-lecia” znaleźli się:

• Mariusz Blicharz • Zofia Jaworska • Agnieszka Piłat • Ewa Bondyra • Adrian Maziarz • Ewelina Nizioł • Wiktoria Kozicka • Małgorzata Ostasz • Kamil Tomczyszyn • Mateusz Prus • Anna Ignaciuk • Olga Szalacha • Oliwia Radomska.

Mnóstwo ciepłych słów podczas tego wydarzenia

padło pod adresem całej armii ludzi, która na początku tego roku aktywnie, również na zasadzie wolontariatu włączyła się w pomoc uchodźcom z Ukrainy. Na galę zaproszono symbolicznie kilkanaście osób.

– Serce rośnie, kiedy w tym trudnym okresie patrzyło się na pracę wolontariuszy.

Wszystkim z całego serca dziękuję, wszystkim się kłaniam – mówił Piotr Orzechowski, wiceprezydent Zamościa. Podkreślał, że bez tego „legionu dobrych ludzi” byłoby bardzo trudno.

– Ruszyliście z pomocą nie za coś, ale dlatego, że tak po prostu było trzeba – stwierdziła Krystyna Rybińska-Smyk.

Zapraszają na miejską wigilię. Pierwszą od trzech lat

PULAWY Organizacja otwartego spotkania wigilijnego z kolędami, poczęstunkiem i opłatkiem, to miejska tradycja, którą przerwała pandemia. W tym roku samorządowcy chcą do niej wrócić. Wydarzenie odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Ostatnia wigilia miejska odbyła się w połowie grudnia 2019 roku. Rok później z powodu obostrzeń sanitarnych imprezę odwołano, a decyzję tę powtórzono następnym razem w roku 2021.

Tym razem będzie inaczej.

Prezydent Puław i przewodnicząca miejskiej rady zapraszają mieszkańców na



Nieodłącznym elementem miejskiej wigilii jest bezpłatny poczęstunek składający się z gorących potraw

FOT. RS/ARCHIWUM

plac F. Chopina w niedzielę, 18 grudnia. Od godziny 15-tej zgromadzeni będą mieli okazję kolędować z Harcerskim Zespołem Pieśni i Tańca „Grześ”, wysłuchać koncertu wokalistów Zbigniewa Jonaka z Puławskiego Ośrodka Kultury oraz posilić się darmowym, wigilijnym poczęstunkiem ufundowanym przez sponsorów.

W programie znalazło się także symboliczne przekazanie przez harcerzy „Betlejemskiego Światła Pokoju”. Puławianie otrzymają także opłatek, którym będą mogli się podzielić, składając sobie świąteczne życzenia.

RS

Świąteczne spotkanie i pomoc dla Gabrysi

TOMASZÓW LUBELSKI W przedświąteczną niedzielę, 18 grudnia, w Tomaszowie Lubelskim odbędzie się tradycyjne spotkanie opłatkowe dla mieszkańców. Do udziału w nim zaprasza burmistrz miasta. Wydarzenie ma się rozpocząć o godz. 14 na rynku. To będzie okazja, aby spotkać się ze znajomymi, złożyć im życzenia i podzielić się opłatkiem.

Ale na tym nie koniec. Bo w programie jest również wspólne kolędowanie, występy uczniów Szkoły Podstawowej nr 2, a także wychowanków Centrum Muzycznego Tryton oraz zespołu folklorystycznego Roztocze.

Będzie również bożonarodzeniowy kiermasz, odbywać się też mają licytacje na rzecz Gabrysi Bryk, 9-latkę z Łaszczówki, której rodzice zbierają na operację serduszka dziewczynki.

AK



Wierzbka zamiast aspiryny. Pomysł na nową paszę

ROLNICTWO Naukowcy wyhodowali takie odmiany wierzbki purpurowej, których korę można stosować m.in. w dodatkach paszowych. To mogłoby zmniejszyć np. stosowanie antybiotyków w chowie drobiu, a rolnikom dać szansę na dodatkowy dochód - sugerują

Kora wierzbki posiada unikalny skład substancji leczniczych, takich jak glikozydy salicylowe, flawonoidy, fenolokwasy i garbniki, dzięki którym zaliczana jest do surowców roślinnych o wszechstronnym działaniu leczniczym. Ludzie stosowali ją od wieków: przeciwbólowo, przeciwzapalnie, przeciwgorączkowo, przeciwreumatycznie, przeciw drobnoustrojom i antybakteryjnie – przypominają naukowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Z czasem kora wierzbki została jednak wyparta przez uzyskiwaną syntetycznie aspirynę, która była tania w produkcji i łatwa w standaryzacji.

Wolniej i lepiej

Jak zaznacza dr inż. Paweł Sulima z Katedry Genetyki, Hodowli Roślin i Inżynierii Biosurowców na Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa UWM,

cytowany na stronach internetowych uczelni, aspiryna działa niemal tak samo jak ekstrakty z wierzbki, ale są pewne zasadnicze różnice w metabolizowaniu kwasu acetylosalicylowego oraz glikozydów salicylowych.

- Aspiryna działa szybko po podaniu, ale efekt leczniczy w organizmie utrzymuje się dość krótko. Z kolei glikozydy salicylowe zawarte w korze wierzbki działają z opóźnieniem, ale za to efekt leczniczy utrzymuje się zdecydowanie dłużej - opowiada naukowiec. Jak tłumaczy, wynika to z pewnych różnic pomiędzy oboma substancjami, i z tego, że organizm ludzki przyswaja każdą nieco inaczej.

- Kwas acetylosalicylowy ulega rozkładowi do kwasu salicylowego już w przewodzie pokarmowym, a w przypadku kory wierzbki dopiero w żołądku uzyskujemy kwas salicylowy. Ta różnica oraz obecność pozostałych

związków buforujących w korze sprawia, że naturalne leki charakteryzują się zdecydowanie mniejszą liczbą efektów ubocznych - zaznacza naukowiec.

Popyt będzie większy

Naukowcy z UWM wyrażają opinię, że wierzbka purpurowa to cenny surowiec przemysłu farmaceutycznego, na który popyt będzie rosł. Dlatego zachęcają rolników do jej hodowli, np. na nieużytkach rolnych.

- W ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy powrót zainteresowania lekami naturalnymi, których produkcja oparta jest na standaryzowanym surowcu roślinnym. Proponowane przez nas rozwiązanie to uprawa na gruntach ornych wyhodowanych przez nas odmian wierzbki purpurowej - mówi dr inż. Paweł Sulima.

Jego zdaniem firmom farmaceutycznym, producentom suplementów diety

czy producentom dodatków paszowych to zapewni źródło wysokiej jakości surowca zielarskiego. Rolnikom zaś umożliwi wykorzystanie gruntów mniej przydatnych rolniczo, a tym samym da im szansę na dodatkowy dochód.

Naukowcy po latach badań ustalili, że spośród wielu gatunków wierzbki występujących w naszych warunkach klimatycznych najbardziej zasobna w glikozydy salicylowe jest kora wierzbki purpurowej. Kontynuując badania, wyhodowali cztery odmiany wierzbki purpurowej i zgłosili je do ochrony prawnej w Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej.

Plonotwórcza Aspira

- Kora tych odmian zawiera od ponad 8 do niemal 11 proc. glikozydów salicylowych. Wszystkie charakteryzują się bardzo dobrą zdrowotnością. Dodatkowo

dwie z nich - Aspi oraz Aspira - to odmiany o dużym potencjale plonotwórczym, co zapewnia możliwość pozyskania znacznych ilości surowca z plantacji - zaznacza w tekście na stronach internetowych uczelni.

Naukowcy z UWM założyli większe poletka rozmnożeniowe wyhodowanych odmian. Dzięki dofinansowaniu prac przedwdrożeńowych z projektu realizowanego przez Centrum Innowacji i Transferu Technologii UWM naukowcy nawiązali kontakt z firmą Biopoint ze Stawigudy, która jest bardzo zainteresowana stosowaniem kory wierzbki w swoich dodatkach paszowych.

- Suplementy żywieniowe w chowie drobiu mogą w dużej mierze ograniczyć stosowanie antybiotyków, co jest bardzo interesującym kierunkiem wykorzystania kory naszych odmian - zaznacza dr inż. Sulima. Tylko - jak podkreśla naukowiec,

firma potrzebuje kilkudziesięciu ton kory wierzbki rocznie.

- Mamy dość ograniczone warunki oraz możliwości, aby zajmować się uprawą przemysłową wierzbki. Zależy nam na tym, aby naszymi odmianami zainteresować zarówno firmy farmaceutyczne, producentów suplementów diety oraz dodatków paszowych, jak i rolników - zaznacza dr inż. Sulima. Jego zdaniem „szczególnie ziemie marginalne, lekko podmokłe i niewykorzystane w produkcji rolnej mogłyby znaleźć swoje zastosowanie”. To może być dla wielu gospodarstw dodatkowe i ważne źródło dochodów.

Wierzbka purpurowa ma małe wymagania glebowe, jest dość odporna na owady i choroby. Łatwo się ją rozmnaża. Korę można pozyskiwać z pędów już jednorocznych, a z plantacji korzystać nawet ponad 25 lat.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

Jesteś szczęśliwy w pracy?

KARIERA Badania pokazują, że Polacy są coraz mniej szczęśliwi i usatysfakcjonowani z pracy. Częściej borykają się z wypaleniem zawodowym. Wpływ ma na to również elastyczność czasu pracy. Aż 73 proc. pracowników chciałoby przejść na czterodniowy model pracy z zachowaniem pełnego wynagrodzenia

Miesiąc temu do Sejmu trafił projekt ustawy autorstwa Lewicy, który skraca w Polsce tygodniowy czas pracy z 40 do 35 godzin, bez jednoczesnego obniżenia wynagrodzenia. Nowe przepisy mają m.in. wpłynąć na poprawę zdrowia psychicznego polskich pracowników. Spodziewanym skutkiem skrócenia czasu pracy jest też wzrost jej wydajności - napisano w projekcie.

- Czas zyskał na wartości, stał się najbardziej pożądaną korzyścią - mówi Beata Adamczyk-Nowak z Wyższej Szkoły Bankowej w Chorzowie. Jak wskazuje, sytuację

pracowników na polskim rynku mogłoby poprawić wprowadzenie czterodniowego tygodnia pracy, które sprawdziło się już w wielu innych krajach. Testy tego modelu ma też za sobą wiele firm, zwłaszcza z branży IT i nowych technologii. - Rezultaty wszędzie okazywały się bardzo budujące - mówi ekspertka.

Wyniki szóstej edycji badania „Szczęście w pracy Polaków”, zrealizowanego przez Jobhouse i Great Digital, pokazują, że w porównaniu z ubiegłym rokiem poziom szczęścia Polaków w życiu zawodowym spadł z 7,9 do 6,9 pkt w 10-stopniowej skali.

Głównym czynnikiem, który na to wpływa, jest przede wszystkim • poziom wynagrodzenia (89 proc. wskazań). Na dalszych miejscach znaleźli się • współpracownicy (83 proc.), • możliwości rozwoju zawodowego (81 proc.) i • przyjazna atmosfera (80 proc.).

Jednak okazuje się, że na poziom szczęścia Polaków wpływa także • możliwość wykonywania pracy w formie zdalnej (78 proc.). Ponad 2/3 badanych stwierdziło, że wymiar oferowanej pracy zdalnej ma duży lub wręcz bardzo duży wpływ na ich poczucie szczęścia w pracy.

- Ludzie bardzo sobie cenią swój czas - mówi Beata

Adamczyk-Nowak, psycholog i trener biznesu, wykładowca w Wyższej Szkole Bankowej w Chorzowie. - To wynika, po pierwsze, z ogromnych zmian kulturowych i społecznych. Widać je chociażby na przykładzie nowego pokolenia, które wchodzi na rynek pracy i dba o swój czas prywatny. Ogromną rolę odegrała tu też pandemia COVID-19, w której mieliśmy okazję zasmakować zupełnie innego modelu. Nasz czas pracy był elastyczny, mogliśmy pracować z domu, nie poświęcaliśmy czasu na to, żeby dojechać do pracy, ubrać się. Innymi słowy nie zaprzętała nam głowy logistyka domo-

wa. Zobaczyliśmy, że potrafimy pracować w takich warunkach i zyskujemy więcej czasu prywatnego.

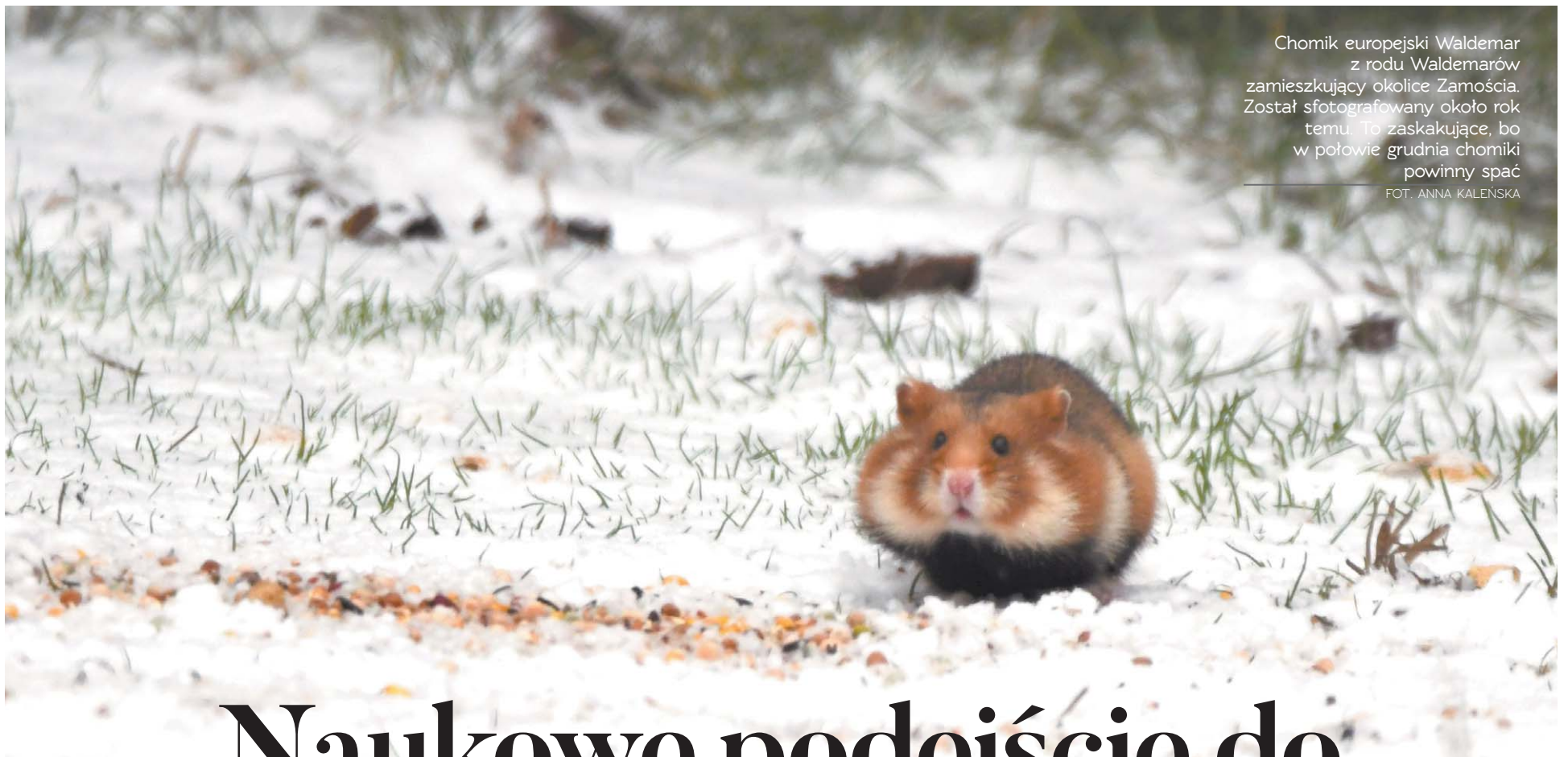
Elastyczność czasu pracy to jeden z głównych trendów, wokół których kręca się oczekiwania pracowników, co potwierdza też opublikowany pod koniec sierpnia br. raport ManpowerGroup („Czego pragną pracownicy”). Wynika z niego, że w Polsce aż 73 proc. pracowników chciałoby przejść na czterodniowy model pracy z zachowaniem pełnego wynagrodzenia.

Większość Polaków to rozwiązanie popiera. Z badania przeprowadzonego dla Pracuj.pl wynika, że 79 proc. chciałoby pracować dla firmy

oferującej czterodniowy tydzień pracy, pod warunkiem zachowania pełnego wynagrodzenia, a najbardziej skłonne do podjęcia pracy w takim modelu są osoby mające od 25 do 34 lat (84 proc.).

• 66 proc. najchętniej przeznaczyłoby wolne dni na spędzenie czasu z rodziną, • 54 proc. - na zrobienie zakupów, a • 25 proc. chciałoby się zaangażować w pracę wolontariacką. Inne badania wskazują, że pracownicy chcieliby się zająć swoimi pasjami, rozwojem osobistym i zawodowym albo po prostu przeznaczyliby ten czas na odpoczynek i relaks.

(NEWSERIA.PL)



Chomik europejski Waldemar z rodu Waldemarów zamieszkujący okolice Zamościa. Został sfotografowany około rok temu. To zaskakujące, bo w połowie grudnia chomiki powinny spać
FOT. ANNA KALEŃSKA

Naukowe podejście do ziemnego pieska. Będą odłowy

PRZYRODA Chomik europejski jest gatunkiem krytycznie zagrożonym, tempo jego znikania rośnie. Naukowcy uważają, że warto jak najszybciej podjąć działania na rzecz ochrony tych zwierząt

Gryzoń ten jest gatunkiem „parasolowym”, czyli takim, którego obecność wpływa na ochronę dużej grupy organizmów przyczyniając się do wzrostu bioróżnorodności danego ekosystemu.

Od lat 70. ub. wieku terytorialny zasięg występowania populacji chomika europejskiego w Polsce zmniejszył się o ok. 70-80 proc. Dziś zwierzę to zamieszkuje przede wszystkim południowo-wschodnie obszary kraju. Do statusu „zagrożony” tego gatunku przyczynił się człowiek, który uważając

gryzonia za szkodnika, niszczył go m.in. stosując trutki. Wymieranie powodują też środki ochrony roślin, industrializacja, duże zagęszczenie drapieżników, np. lisów, psów, kotów w siedliskach chomików.

- Chomik europejski jest gatunkiem krytycznie zagrożonym, tempo jego znikania rośnie. Warto jak najszybciej podjąć działania na rzecz ochrony tych zwierząt – mówi dr hab. Joanna Ziomek, ekspert krajowy w zakresie ochrony chomika europejskiego, prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Aby zapobiec dalszemu ginięciu chomików europejskich Uniwersytet Rolniczy (UR) w Krakowie i Miejski Zakład Usług Komunalnych (MZUK) w Sosnowcu podpisały list intencyjny, w którym zadeklarowali wspólne działania na rzecz ochrony gatunku.

Jednym z pierwszych wspólnych kroków jest plan utworzenia hodowli zachowawczej w Egzotarium w Sosnowcu. Miejsce to będzie wzorowane na hodowli w zoo w Poznaniu.

- W Małopolsce i na Śląsku realizowane są liczne inwestycje. Chomiki, zasiedlające te tereny, po

odłowieniu będą mogły trafić do Egzotarium w Sosnowcu – powiedziała dr hab. Magdalena Hędrzak z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

W poznańskim zoo jest miejsce dla ok. 80 osobników, w Sosnowcu ma być jeszcze więcej miejsca.

- Niedogodność w utrzymaniu chomików polega na tym, że nie można ich trzymać razem, każdy musi być osobno – zwróciła uwagę naukowiec z UR.

Hodowane chomiki, aby zrobić miejsce dla kolejnych przedstawicieli populacji, będą wypuszczane na wolność, na pola.

Ekspert krajowy w zakresie ochrony chomika europejskiego podkreśliła, że sposobem na ochronę gatunku – poza tworzeniem hodowli zachowawczych – jest edukacja.

Chomik w Polsce i całej Unii Europejskiej jest pod ścisłą ochroną. Marcin Tosza z Urzędu Miejskiej Jaworzna zwrócił uwagę, że w zagęszczeniach, w których obecnie zwierzę występuje, nie powoduje dużych szkód, nawet na polach ornych.

- Jeśli trend się nie zmieni, ten najbardziej kolorowy ssak Polski może w naszym kraju całkowicie wyginąć

w ciągu zaledwie kilkunastu lat – zaapelował Tosza.

Chomik europejski pojawił się na terenie Polski ponad 50 tys. lat temu. Gatunek ten związany jest ze środowiskiem rolniczym, gdzie znany jest pod nazwami: chamek, hamster, niedźwiadek, obrońca pola, piesek polny, pyrczek, recek, skrzeczek, skrzotek, suslik, syseł, ziemny pies. Według mitologii słowiańskiej chomik był demonem – strażnikiem pól uprawnych.

Chomika europejskiego nie należy utożsamiać z chomikiem domowym, to odrębne gatunki.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

Mądry festiwal z nagrodą

EDUKACJA Lubelski Festiwal Nauki został doceniony w konkursie Popularyzator Nauki. To już 18. edycja konkursu honorującego naukowców, animatorów, instytucje zajmujące się popularyzacją wiedzy

Tytuł główny Popularyzator Nauki otrzymał dr Paweł Grzesiowski, pediatra, prezes Fundacji Instytut Profilaktyki Zakażeń, ekspert Naczelnej Rady Lekarskiej ds. zagrożeń epidemicznych. Przyznano też nagrody w kategoriach naukowiec, animator, instytucja, media i zespół.

W tej ostatniej kategorii laureatem został Lubelski Festiwal Nauki. Jak podkreślili członkowie kapituły, wydarzenie to aktywizuje nie tylko mieszkańców Lublina, ale oddziałuje na całe lokalne środowisko.

- To ogromna radość i duże wyróżnienie dla naszych publicznych uczelni, które

organizują Lubelski Festiwal Nauki, a także dla 80 instytucji naukowo-badawczych i organizacji, które współuczestniczą w tym wydarzeniu. Nagroda stanowi dla nas niezwykle motywację do dalszej działalności popularyzatorskiej, do pokazywania innym, że nauka jest piękna, ciekawa, daje dużo radości, a jej rolą jest służba na rzecz społeczeństwa i zmiana świata na lepsze – powiedziała przedstawicielka laureatów, koordynatorka Festiwalu na UMCS dr Monika Baczewska-Ciupak.

Lubelski Festiwal Nauki to największa cykliczna impreza upowszechniająca naukę na Lubelszczyźnie i w regionach ościennych, a ze wzglę-



du na liczbę uczestników - jeden z największych festiwali naukowych w Polsce. Misję popularyzacji wiedzy o badaniach naukowych,

narzędziach, technologiach i wyzwaniach naukowców Festiwal realizuje m.in. na wykładach, warsztatach, ćwiczeniach, wystawach,

spektaklach, konkursach czy w grach terenowych.

Dotychczas odbyło się osiemnaście edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki.

Łącznie z preedycją zgłoszono i zaprezentowano ponad 16 tys. projektów. Wiele z nich było wielokrotnie powtarzanych. Od 10 lat, średnio w każdej edycji LFN udział bierze ok. 35 tys. zarejestrowanych uczestników. Do tej liczby należy doliczyć osoby uczestniczące zarówno w Lubelskim Pikniku Naukowym, jak i imprezach nie wymagających rejestracji. Nie dziwi więc, że LFN na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń naukowo-kulturalnych Lublina. Promocję nauki łączy przy tym z rozwojem społecznym i gospodarczym regionu.

(NAUKA W POLSCE)

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa rolnego
oraz do chlewni -
możliwość
zakwaterowania.
tel.503034634.

USŁUGI

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

szybko, tanio, solidnie.
502 053 214.

013222L01A

WYKONAM

HYDRAULIKA, gaz,
glazura, elektryka.
Remonty kompleksowo-
wykończeniowe,
adaptacja pomieszczeń,
płyty g-k, usługi z
dofinansowania przez
PEFRON za
pośrednictwem MOPR,
tel. 501-035-412.

142622L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia

zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel.
81 743 62 60; ul.
Staszica 12, tel. 81 534
62 70, www.
express-dent.p (http://
www.express-dent.pl)

156322L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

202021L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzętanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych
i inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzętanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.)
Odśnieżanie dachów,
placów, chodników,
wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

142722L01A

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KURÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
zmiany Studium uwarunkowań i kierunków
zagospodarowania przestrzennego Gminy Kurów

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zmianami), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zmianami) oraz Uchwały Nr XXIV/227/2017 Rady Gminy Kurów z dnia 28 grudnia 2017 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kurów (zwany dalej projektem zmiany Studium),

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kurów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 23 grudnia 2022 r. do 15 stycznia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35, 24 - 170 Kurów, w godzinach pracy Urzędu, w sali konferencyjnej (na parterze).

Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kurów <https://bip.kurow.eu> (zakładka: Ogłoszenia i Komunikaty -> Ogłoszenia) oraz na stronie internetowej <https://www.kurow.eu> (zakładka: Aktualności).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kurów z dnia 10 stycznia 2023 r. od godz. 15:00 do 18:00 w siedzibie Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35, 24 - 170 Kurów, w sali konferencyjnej (na parterze).

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany Studium lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi w formie pisemnej do Wójta Gminy Kurów na adres: Urząd Gminy Kurów, ul. Lubelska 35, 24 - 170 Kurów lub drogą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: damian.karwat@kurow.eu lub na ESP: /8dguj0r78k/SkrytkaESP lub /8dguj0r78k/skrzynka1 z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 6 lutego 2023 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Kurów.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kurów pod adresem: <https://bip.kurow.eu/> (zakładka: Ochrona Danych Osobowych -> Klauzule informacyjne).

in461

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

tel. **81 46 26 820**



AGRO Anna Jędrzejczyk
ubezpieczenia z myślą o rolnikach
i przedsiębiorcach rolnych.

☒ OC rolnika
☒ ubezpieczenia budynków rolniczych
☒ AGROCASCO
☒ ubezpieczenia upraw
☒ pakiety AGRO

Zapraszamy!
Armii Krajowej 44
23-100 Bychawa
tel. 519-587-161
<http://jedrzejczyk-agro.pl>

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE
BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

in22767

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in19626

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Załatwił ich Turek

II LIGA KOSZYKARZY

Lublinianka Basketball
Lublin gorsza od MKS
Ochota Warszawa

Przez trzy kwarty wydawało się, że koszykarze Lublinianki mają szansę na wywalczenie korzystnego rezultatu w konfrontacji z Ochotą Warszawa. Niestety, ale w ostatniej kwarcie kompletnie zawalili sprawę. Ten fragment przegrali 15 pkt, co sprawiło, że mecz zakończył się wynikiem 70:90 dla graczy ze stolicy.

W drużynie Kyle Moona najlepiej zagrał Mateusz Wiśniewski. Doświadczony center zdobył aż 18 pkt i zebrał 11 piłek. Zadowolony z siebie może być też Wiktor Siemaniuk. 18-latek również na swoim koncie zapisał 18 pkt. U przeciwników kapitalne zawody rozegrał Caglar Caliskan. 25-letni Turek zdobył aż 37 pkt. (KK)

Lublinianka Basketball Lublin – MKS Ochota Warszawa 70:90 (26:25, 14:17, 20:23, 10:25)

Lublinianka: Siemaniuk 18 (1x3), Wiśniewski 18, Mroziak 12 (1x3), Kępiński 3, Piątkowski 2 **oraz** Łódź-Śmigieński 7 (1x3), Twardowski 6 (2x3), Glonek 4 (1x3), Chmielewski 0.

Ochota: Caliskan 37 (5x3), Dąbrowski 22 (6x3), Witosławski 5, Pawłowski 0, Koszałka 0 **oraz** Mikita 10, Falkowski 8 (1x3), Śnitko 3, Niemijski 3, Krawczyk 2, Kowalski 0, Chmielak 0.

Pozostałe wyniki: Isetia WMSS – Profbud Legia Warszawa 99:78 ● TSK Roś Pisz – KS Legion Legionowo 91:81 ● Superis UKS Probasket Mińsk Mazowiecki – AZS UJK Kielce 111:115 ● UKS Trójka Żyrardów – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 75:78 ● Energa Basket Warszawa – Znicz Basket Pruszków 66:68 ● Sokół Grupa Avista Ostrów Mazowiecka – Kolejarz Basket Radom 89:75.

1. Znicz	13	25	1146:912
2. Energa	13	24	1180:919
3. Tur	13	24	1090:932
4. Żubry	13	22	1018:891
5. Roś	13	22	1011:920
6. Trójka	13	21	1048:912
7. Isetia	13	20	1069:971
8. Legion	14	20	1131:1159
9. Kolejarz	13	18	1042:1121
10. Sokół	13	18	915:1007
11. Probasket	13	18	980:1075
12. Ochota	13	17	921:1015
13. Kielce	13	16	1020:1241
14. Lublinianka	13	15	894:1188
15. Legia	13	14	909:1111

17-18 grudnia: Kielce – Żubry ● Tur – Energa ● Znicz – Sokół ● Ochota – Trójka ● Roś – Isetia ● Legia – Lublinianka (sobota, godz. 20) ● Kolejarz – Probasket.

Defensywa ponad wszystko

LNBA Gracze Lublinianki i Tłoków nie popisali się skutecznością i zdobyli łącznie tylko 64 punkty

To było jedno z bardziej kuriozalnych spotkań tego sezonu w LNBA. O rywalizacji Lublinianki i Tłoków nie można powiedzieć, że stała na niskim poziomie. Po prostu gracze obu ekip zamiast na ataku skupili się na obronie. Stąd bardzo niskie wyniki poszczególnych kwart. Dodać do tego trzeba gigantyczne problemy Tłoków z rzutami z dystansu.

Koszykarze z Chełma w całym meczu nie trafili ani jednej trójki. Końcówka meczu była bardzo nerwowa. Na dwie minuty przed końcem Jan Chmielewski dał Lubliniance prowadzenie. Ostatnie akcje należały jednak do Tłoków. Najpierw do remisu celnym rzutem wolnymi doprowadził Grzegorz Sędlak, a w kolejnej akcji do kosza trafił Daniel Hurko, czym zappełnił chełmianom zwycięstwo 33:31. On zresztą był najlepszym graczem tego meczu – zdobył 13 pkt i zebrał aż 19 piłek. Dziełnie wspierał go Andrzej Marcinkowski, który dołożył cztery „oczka”. W Lubliniance pochwalić trzeba Piotra Glonka, który zdobył 6 pkt i zebrał 10 piłek.

W czubie tabeli utrzymuje się Matematyka, która pokonała 56:51 Patobasket. Ojcem sukcesu był Artur Josik, który zdobył aż 24 pkt. Świetnie zagrał też Tomasz Celej. Były gracz Anwilu Włocławek dołożył 16 pkt. U pokonanych wyróżnił się Gerard Nawrocki, który niedługo ma dołączyć do drugoligowej Lublinianki. Social manager klubu z Lublina dla Patobasketu zdobył 24 pkt. (KK)

Konferencja A: Zieloni-Lublinianka Basketball Team – Tłoki 31:33 ● Rodmos – Alpaca Alfachem Miguel Brothers 59:43 ● Matematyka – Patobasket 56:51 ● Alco – 12 Małp 61:51 ● Symbit – Samtrans Ballers 70:50.

1. Symbit	8	15	510:415
2. Matematyka	8	15	519:448
3. Rodmos	8	14	519:441
4. Patobasket	8	13	446:387
5. Alpaca	8	12	467:399
6. Tłoki	8	12	308:408
7. Alco	8	11	458:462
8. Samtrans	8	11	436:460
9. Lublinianka	8	9	349:455
10. 12 Małp	8	8	366:503



Artur Josik (z piłką) to jedna z najważniejszych postaci w lubelskiej koszykówce amatorskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Konferencja B: Dom Plus – Elektoland Mavs 79:45 ● Devils – Comao Sportowe Puławy 27:54 ● Basketball Fever – AT Vision 56:66 ● Kanina – The Reds Igło-Klima 42:52 ● Bad Boyz – Piąty Faul 44:53.

1. The Reds	8	16	473:354
2. Comao	8	14	379:292
3. Fever	8	13	398:378
4. Kanina	8	12	322:299
5. Dom Plus	8	12	372:370
6. Piąty Faul	8	11	425:438
7. Devils	8	11	362:376
8. AT Vision	8	11	397:433

9. Bad Boyz	8	11	334:376
10. Mavs	8	8	330:476

Konferencja C: Orlikowe Świry – Czerwoni Lublinianka Basketball Team 59:37 ● Biali Lublinianka Basketball Team – Cukropol Pszczółka 22:74 ● World Stompers – Da GG 34:63.

1. The Shooters	6	12	327:196
2. DaGG	6	11	320:163
3. Stompers	6	9	275:250
4. Cukropol	6	9	267:258
5. Orlikowe Świry	6	7	281:255
6. Czerwoni	5	5	212:217
7. Biali	5	5	88:384

Piątki tygodnia

ENERGA BASKET LIGA

Natasha Mack (Polski Cukier AZS UMCS) i Mateusz Dziemba (Polski Cukier Start) znaleźli się w drużynach tygodnia

Kapitan czerwono-czarnych mocno przyczynił się do wygranej z Kingiem Szczecin. Zanotował: 17 punktów, pięć przechwyty, a także po cztery zbiórki i asysty. A dodatkowo trafił pięć razy za trzy. Gdyby nie jego świetna postawa, to drużynie Artura Gronka byłoby ciężko przerwać serię porażek. A tak udało się pokonać wyżej notowanych rywali. W najlepszej piątce tygodnia są również: Jeremiah Martin (Śląsk Wrocław), Earl Rowland (GTK Gliwice), Ben Simons (Astoria Bydgoszcz) oraz Ojars Silins (BM Stal Ostrów Wielkopolski). Kolejny raz w najlepszym zespole tygodnia znalazła się również liderka lubelskich akademikzek. Mack tym razem nie mogła się pochwalić „double double”, bo do 23 punktów dorzuciła „tylko” dziewięć zbiórek. Co ważniejsze, pomogła jednak drużynie wygrać trudne spotkanie z VBW Arką Gdynia 78:73.

Lotto (13.12)

14, 30, 36, 37, 39, 47.

Lotto Plus (13.12)

4, 13, 20, 26, 36, 38.

Mini Lotto (13.12)

4, 15, 21, 23, 42.

Ekstra Pensja (13.12)

6, 7, 12, 17, 21, 3.

Ekstra Premia (13.12)

5, 6, 8, 18, 26, 1.

Multi Multi (14.12) 14

3, 5, 9, 11, 12, 17, 22, 23, 29, 36, 40, 47, 50, 53, 58, 62, 67, 73, 75, 76. Plus 29.

Multi Multi (13.12) 22

4, 5, 13, 26, 29, 32, 33, 34, 35, 42, 45, 49, 51, 53, 55, 59, 60, 61, 67, 72. Plus 4.

Eurojackpot (13.12)

3, 13, 33, 36, 47, 3, 11.

Kaskada (14.12) 14

3, 4, 7, 8, 10, 14, 16, 18, 20, 21, 22, 23.

Kaskada (13.12) 22

2, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 13, 16, 17, 21, 22.

Nadrabianie zaległości

POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO Trwa zacięta walka o szóste miejsce, ostatnie dające gwarancje pozostania w grze o mistrzostwo ligi

Wsobotę koszykarze-amatorzy nadrabiali zaległości, więc rozegrano tylko dwa spotkania, które wcześniej z różnych powodów nie doszły do skutku. Zdecydowanie bardziej istotna była konfrontacja Lipa Team z Team. Jej zwycięzca przedłużał swoje szanse na zajęcie szóstego miejsca, które zapewni w dalszej części sezonu możliwość walki o mistrzostwo rozgrywek Podkoszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego.

Team zagrał bardzo zespołowo i skutecznie ograniczył poczynania liderów Lipa Team. Wygrana 57:40 była możliwa dzięki Robertowi Dudkowi i Sebastianowi Kijorze, którzy zdobyli po 12 pkt. Dudek to jedna z legend amatorskich rozgrywek. W przeszłości, na przełomie lat 80-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

tych i 90-tych ubiegłego wieku był podporą lubelskiego AZS. W Lipa Team błyszczała Anna Dobrowolska. Jedną z niewielu pań grających w tych rozgrywkach zdobyła 12 pkt. To zresztą postać z jednym z najlepszych CV w całych rozgrywkach. Dobrowolska grała w elitarnej lidze NCAA, a później kontynuowała karierę w klubach z Hiszpanii i Cypru. Na Wyspie Afrodyty zakończyła zawodowe granie. Ostatnim jej przystankiem był Limassol, gdzie zresztą występowała w EuroCup.

Drugi sobotni mecz, czyli konfrontacja Lancetu i BRU zakończyła się sukcesem Medyków, którzy

Andrzej Lipski (w czerwonej koszulce) zagrał z Lipa Team bardzo dobry mecz, ale przegrał z zespołem Team

zwyciężyli 71:48. O końcowym rezultacie zdecydowała druga połowa, w której błyszczał zwłaszcza Grzegorz Kokowicz. Ten był center AgroFar Kraśnik i AZS Lublin zdobył 20 pkt. Dziełnie wspierał go inny były akademik, Robert Paluch, który dołożył 14 pkt. W BRU najlepszy by Dariusz Kot, autor 14 „oczek”. (KK)

Wyniki: Lipa Team – Team 40:57 ● Lancet – BRU 71:48.

1. Symbit	9	17	604:491
2. The Reds	9	16	751:555
3. QuattroTech.	9	16	567:480
4. WinPlay	9	15	488:474
5. 4tePiętro	9	14	553:501
6. Lancet	9	13	528:513
7. Team	9	13	447:444
8. Piąty Faul	9	13	513:552
9. Dom Plus	9	13	495:593
10. Lipa Team	9	12	495:591
11. BRU	9	10	415:529
12. Adley	9	9	362:525

**FAZA GRUPOWA MŚ
W PIŁCE NOŻNEJ KATAR
2022****GRUPA A**

1. Holandia	3	7	5-1
2. Senegal	3	6	5-4
3. Ekwador	3	4	4-3
4. Katar	3	0	1-5

GRUPA B

1. Anglia	3	7	9-2
2. USA	3	5	2-1
3. Iran	3	3	4-7
4. Walia	3	1	1-6

GRUPA C

1. Argentyna	3	6	5-2
2. Polska	3	4	2-2
3. Meksyk	3	4	2-3
4. Arabia S.	3	3	3-5

GRUPA D

1. Francja	3	6	6-3
2. Australia	3	6	3-4
3. Tunezja	3	4	1-1
4. Dania	3	1	1-3

GRUPA E

1. Japonia	3	6	4-3
2. Hiszpania	3	4	9-3
3. Niemcy	3	4	6-5
4. Kostaryka	3	3	3-11

GRUPA F

1. Maroko	3	7	4-1
2. Chorwacja	3	5	4-1
3. Belgia	3	4	1-2
4. Kanada	3	0	2-7

GRUPA G

1. Brazylia	3	6	3-1
2. Szwajcaria	3	6	4-3
3. Kamerun	3	4	4-4
4. Serbia	3	1	5-8

GRUPA H

1. Portugalia	3	6	6-4
2. Korea Płd.	3	4	4-4
3. Urugwaj	3	4	2-2
4. Ghana	3	3	6-7

**FAZA PUCHAROWA MŚ
W PIŁCE NOŻNEJ KATAR
2022****1/8 finału, sobota (3 grudnia):**

Holandia – USA 3:1 ● 1/8 Argentyna – Australia 2:1.

Niedziela (4 grudnia):

Francja – Polska 2:1 ● Anglia – Senegal 3:0. **Poniedziałek (5 grudnia):**

Japonia – Chorwacja 1:1, 1:3 w rzutach karnych ● Brazylia – Korea Południowa 4:1. **Wtorek (6 grudnia):**

Maroko – Hiszpania 0:0, 3:0 w rzutach karnych ● Portugalia – Szwajcaria 6:1. **Ćwierćfinały, piątek (9 grudnia):**

Chorwacja – Brazylia 1:1, 4:2 w rzutach karnych ● Holandia – Argentyna 2:2, 3:4 w rzutach karnych. **Sobota (10 grudnia):**

Maroko – Portugalia 1:0 ● Anglia – Francja 1:2 ● **Półfinały, wtorek (13 grudnia, godz. 20):**

Argentyna – Chorwacja 3:0. **Środa (14 grudnia, godz. 20):**

Francja – Maroko zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Mecz o trzecie miejsce:** sobota (17 grudnia, godz. 16) ● **Finał:** niedziela (18 grudnia, godz. 16).

Messi znów pokazał swój geniusz

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ Leo Messi znów jest piłkarskim geniuszem i gra jak natchniony. Dzięki fenomenalnej formie gwiazdora Paris Saint Germain Argentyna nie dała żadnych szans Chorwacji pokonując rywali 3:0. W efekcie, po raz szósty zagra w finale mundialu

BARTEK SURMAN

Wtorkowy mecz był dla Messiego 25 spotkaniem na mistrzostwach świata. Tym samym filigranowy Argentyńczyk wyrównał rekord Niemca Lothara Matthäusa pod względem największej liczby występów w historii najważniejszego piłkarskiego turnieju. I trzeba mu oddać, że zagrał kolejny fantastyczny mecz. Messi w 34 minucie pewnie wykonał rzut karny podyktowany po faulu Dominika Livakovića na jego koledze Julianie Alvarezie. A to oznaczało, że strzelił już 11 bramkę w historii swych występów na mundialach stając się tym samym najsukuteczniejszym Argentyńczykiem w historii tego turnieju wyprzedzając legendarnego Gabriela Batistutę.

Po objęciu prowadzenia Albicelestes szybko zadali drugi cios. W 39. minucie drużyna z Ameryki Południowej przeprowadziła niesamowitą kontrę. Alvarez popędził z piłką od połowy boiska, a następnie nieco dopisało mu szczęście przy dwóch „przebitkach” z rywalami i pewnym strzałem trafił na 2:0. Kilka minut później świetną szansę miał



Argentyna pokonała Chorwację i zagra po raz ósmy w finale piłkarskich mistrzostw świata

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Alexis Mac Allister, ale instynktownie obronił Livaković.

W przerwie trener Chorwacji Zlatko Dalić postawił praktycznie wszystko na jedną kartę i zmienił ustawienie na bardziej ofensywne dokonując przy tym kilku zmian. Niestety, roszady niewiele dały. W 58 minucie drugiego gola mógł zdobyć Messi, ale Livaković był na

posterunku. W 69 minucie nie miał już jednak nic do powiedzenia. Messi popisał się cudowną, indywidualną akcją, w której praktycznie ośmieszył bardzo dobrze spisującego się w poprzednich meczach stopera Josko Gvardiola. Wbiegł w pole karne z prawej strony, z końcowej linii podał do Alvaraza, a ten z sześciu metrów pewnie strzelił do siatki.

Chorwacja do końca próbowała strzelić honorowego gola, ale wynik już się nie zmienił.

Po końcowym gwizdku upust swoim emocjom dał Luka Modrić. – To nie był rzut karny. Wcześniej sędzia powinien odgwizdać dla nas rzut rożny. Zwykle nie rozmawiam o sędziach, ale nie da się tego uniknąć. Jest jednym z najgorszych

arbitrów, jakich znam, i nie mówię tylko o dzisiejszym meczu. Nie mam z nim dobrych wspomnień. Jest katastrofalny – powiedział kapitan Chorwatów tuż po spotkaniu.

– Nie chcieliśmy przegrać, ale po prostu musimy pogratulować naszemu przeciwnikowi. Patrząc na cały mecz, zasłużyli na ten finał. My mamy mecz o trzecie miejsce, musimy się zregenerować, przede wszystkim mentalnie i spróbować zdobyć brąz – zakończył doświadczony pomocnik.

Argentyna w niedzielę po raz szósty w historii zagra w finale mistrzostw świata. Do tej pory Albicelestes wygrali dwa z nich. Ostatni raz Leo Messi i spółka o trofeum grali w 2014 roku kiedy przegrali 0:1 z Niemcami.

Argentyna – Chorwacja 3:0 (2:0)

Bramki: Messi (34-karny), J. Alvarez (39, 68).

Argentyna: E. Martinez – Tagliafico, Romero, Otamendi, Molina (86 Correa), Paredes (61 L. Martinez), De Paul (74 Dybala), Mac Allister (86 Foyth), E. Fernandez, Messi, J. Alvarez (74 E. Palacios).

Chorwacja: Livaković – Sosa (46 Orsić), Gvardiol, Lovren, Juranović, Brozović (50 Petković), Modrić (81 Majer), Kovacic, Pasalic (46 Vrsaljic), Perisic, Kramaric (72 Livaja).

Dziewięć trafień Witkowskiego

HALOWA PIŁKA NOŻNA Aż 16 goli odnotowaliśmy w meczu trzeciej kolejki pomiędzy Dywanami Łuszczów i KS Niedzwica

Zespoły w świdnickiej „halówce” nie zwalniają tempa. Za nami kolejna seria gier i rekordowy wynik. Mega formą błysnął Sebastian Witkowski, który poprowadził zespół oldbojów Dywanów z Łuszczowa do rekordowej wygranej 14:2 nad KS Niedzwica. Kapitan dał przykład swoim kolegom i pokazał jak się strzela. Piłkarz dziewięć razy skierował piłkę do bramki przeciwnika.

Ciekawy mecz zagrały Neptun i JP Progres Team. Sukuteczniejsi byli piłkarze prowadzeni przez Mirosława Ciesielkę. Ozdobą był gol Roberta Mirosława na 2:0, który padł po ładnym uderzeniu zza pola karnego. Neptun wygrał 5:1, a jedyną bramkę dla JP zdobył kapitan Artur Harasim.

Jednak najwięcej emocji było w spotkaniu Progres Lublin – Sawa Oldboys. Drudzy, po raz kolejny, zegrali bez Jacka Ziarkowskiego. Mimo tego w dziewiątej minucie prowadzili po strzale Piotra Dzięgiela. Wyrównał Tomasz Korona. W 21 minucie Progres pod-



FOT. ORGANIZATORZY

wyższył po strzale Adriana Dudy.

Z kolei w Progres Lidze Open Dywany Łuszczów podzieliły się punktami z Solidarnością PZL. To klasyk świdnickiej „halówki”. Obie drużyny stawiały się w dobowych składach. Walka trwała od pierwszej do ostatniej minuty. Były dwa gole, oba w końcówce.

Aż 11 bramek padło w starciu Noe.Net z Sawa Okna Drzwi Kos-Wit. Do 17 minut był remis 2:2, a później wszystko się zaczęło. Sawa Okna Drzwi Kos-Wit zdobył aż siedem bramek i wygrał 9:2. Hat-trickiem popisał się kapitan Paweł Kasak „Internetowi” oprócz tego, że kończyli rywalizację z bagażem aż dziewię-

ciu goli, to na domiar złego z dwoma czerwonymi kartkami.

Spotkanie Pokolenia J.P.II z POM było bardzo emocjonujące i do końca trzymało w napięciu. Pokolenie J.P.II prowadziło 3:1 i wydawało się, że po zmianie stron nadal będzie punktować rywali. Jednak po przerwie to przeciwnik śmieiej zaczął

atakować. Najpierw kontaktową bramkę zdobył Piotr Matys. Na 4:2 podwyższył Adam Szynkler. W 21 min na 3:4 trafił Filip Kruk, ale to nie był koniec emocji. W końcówce Matys nie wykorzystał przedłużonego karnego. **(GROM)**

OLIMP LIGA OLDBOJÓW

1. Neptun	3	9	21-7
2. Progres	3	9	17-6
3. Dywany	3	6	22-9
4. Sawa	3	3	12-12
5. Progres	3	0	4-17
6. Niedzwica	3	0	6-31

18 grudnia: JP Progres TEAM – KS Niedzwica (godz. 10.15) ● SAWA Old-boys – Dywany Łuszczów (11) ● Neptun – Progres Lublin (11.45).

PROGRES LIGA OPEN

1. Dywany	3	7	17-5
2. Pokolenie	3	6	14-10
3. Solidarność	2	4	14-1
4. Sawa	3	3	14-13
5. Neo.Net	2	1	6-13
6. POM	3	0	5-28

18 grudnia: Solidarność PZL Świdnik – SAWA/Kos-Wit (12.30) ● POM – NEO.NET (13.15) ● Dywany Łuszczów – Pokolenie J.P.II (14).

Wicemistrz czeka

SIATKÓWKA Ciekawe losowanie Tauron Pucharu Polski dla drużyn z naszego regionu

W ćwierćfinale tych rozgrywek na pewno wystąpi jedna drużyna z naszego regionu, bo CHKS Arka zmierzy się z Avią. Zwycięzcę tej pary czeka bardzo ciekawe wyzwanie, bo w 1/4 finału rywalem jednego z tych zespołów będzie Jastrzębski Węgiel.

Losowanie kolejnej rundy rozgrywek przyniosło sporo emocji także z innego powodu. Okazało się bowiem, że już na tym etapie mierzą się dwaj ostatni triumfatorzy Tauron Pucharu Polski. Trofeum broni Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, która ma szansę już po raz dziesiąty zdobyć puchar. Trefl Gdańsk na pewno łatwo jednak nie odpuści i będzie chciał szybko wrócić na szczyt.

O tym, która z naszych ekip zmierzy się z Jastrzębskim Węglem, czyli aktualnym wicemistrzem Polski przekonamy się dopiero 11 stycznia. Wówczas CHKS Arka zagra u siebie z Avią. Faworytem wydają się być świdniczanin, ale drugoligowiec radzi sobie w tym sezonie znakomicie. Trzeba jeszcze dodać, że gospodarzem meczu ćwierćfinałowego będzie drużyna z niższej ligi. W przypadku dwóch klubów z PlusLigi u siebie zagra zespół, który był wyżej w tabeli na półmetku sezonu. Finałowy turniej Tauron Pucharu Polski zostanie rozegrany w Krakowie 25 i 26 lutego 2023 roku.

PARY ĆWIERĆFINAŁOWE TAURON PUCHARU POLSKI

MKS Będzin/Exact Systems
Norwidem Częstochowa
– Aluron CMC Warta Zawiercie
● Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Trefl Gdańsk ●
Asseco Resovia Rzeszów
– Ślepsk Małow Suwałki ●
CHKS Arka Chelm/MKS Avia Świdnik – Jastrzębski Węgiel.

Młodzieżowcy priorytetem

PIŁKARSKA III LIGA W przerwie zimowej Avia chce wzmocnić skład. Trener Łukasz Mierzejewski zapewnia, że z powodu kontuzji kilku graczy priorytetem są przede wszystkim młodzieżowcy. Wiadomo już także, że z żółto-niebieskimi wkrótce pożegna się Kamil Kocoł

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pewniakiem, jeżeli chodzi o młodzież w klubie ze Świdnika jest Dawid Rosiak, który ma za sobą świetną rundę. 20-latek „wygryzł” ze składu Andrzeja Sobieszczyka i mimo świetnej formy nie zanoszi się, żeby w zimie zmienić klub. Avia spodziewała się, że zawodnik może dostać oferty z wyższych lig, ale na razie jest cisza.

Pecha mają inni młodzieżowcy. Problemy ze zdrowiem ma Maciej Góralski, a kontuzje leczą: Piotr Ćwik i Patryk Wdowiak. Ten ostatni uszkodził kolano i wygląda na to, że będzie musiał przejść zabieg. Ćwik miał pauzować dwa-trzy miesiące po tym jak zerwał mięsień czworogłowy. Okazuje się jednak, że czeka go jeszcze dłuższa przerwa.

– Niestety, w przypadku Piotra okazało się, że ta pauza wydłuży się o kilka tygodni, bo potrwa przynajmniej cztery miesiące. Na początku rundy rewanżowej na pewno nie będziemy mogli na niego liczyć. Z tego powodu młodzieżowcy to będzie dla nas zdecydowanie priorytet w zimowym okienku transferowym. Chcielibyśmy znaleźć takich piłkarzy, którzy od razu wejdą do składu i nie będą odstawać od tych starszych zawodników. Mamy kilku kandydatów,



Kamil Kocoł (na pierwszym planie) po zaledwie kilku miesiącach gry w Avii żegna się z klubem ze Świdnika

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

sporo osób się do nas zgłasza, a teraz trzeba po prostu wybrać najlepszych, którzy będą też najbardziej pasować do naszego stylu gry – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski.

Na razie szkoleniowiec ekipy ze Świdnika zdecydował, że nowego klubu może sobie szukać tylko Kocoł. 28-latek od dawna znajdował się na celowniku Avii i w lecie w końcu trafił do ekipy żółto-niebieskich. Nie przebił się jednak do składu. Zaliczył tylko osiem występów, w tym trzy od pierwszej minuty

i nie zdobył ani jednego gola. Wydawało się, że po tym, jak miejsce w bramce stracił Andrzej Sobieszczyk i on poszuka sobie nowego klubu. Nie zanoszi się jednak na to, żeby były golkipier Motoru Lublin zmienił pracodawcę w zimie.

– Dawid jako młodzieżowiec wszedł do bramki, ale zdecydowanie się obronił i tego miejsca już nie oddał. Nie mam do niego zastrzeżeń. Można powiedzieć, że mamy dwóch naprawdę dobrych bramkarzy. Andrzej cały czas zachowuje się profe-

sjonalnie i nie mam żadnych sygnałów, że chciałby odejść. Czekam na swoją szansę i wierzę, że jeszcze nam pomoże. Na razie robi to cierpliwością, jednak to oczywiste, że każdy chce grać, a nie siedzieć na ławce – wyjaśnia popularny „Mierzej”.

W kontekście Avii mówiło się o zainteresowaniu Leszkiem Jagodzińskim, który rozwiązał umowę z Motorem. „Jagódka” nie podjął jednak rozmów z trzecioligowcem i zdecydował się wrócić w rodzinne strony.

Kontuzja Wójcika

EWINNER II LIGA

Motor nie tylko przegrał ostatnio w sparingu z Legią Warszawa 0:4.

Okazało się, że w końcówce pierwszej połowy kontuzji doznał jeszcze Filip Wójcik. Na szczęście podstawowy prawy obrońca ekipy z Lublina nie będzie musiał pauzować zbyt długo

Wójcik w ostatnich minutach pierwszej części meczu kontrolnego z Legią pechowo upadł na murawę i złamał palca. – Obecnie z nami nie trenuje i musi sobie zrobić krótką przerwę. Na pierwszy trening w 2023 roku ma być jednak gotowy – zapewnia Mateusz Stolarski, drugi trener żółto-biało-niebieskich.

Przypomnijmy, że „Motorowcy” ćwiczą jeszcze tylko do piątku. Później będą mieli kilka dni wolnego, ale po świętach mają trenować indywidualnie. Do zajęć w grupie wrócą 7 stycznia. Na razie pod okiem Goncalo Feio i jego sztabu cały czas pracuje także Kacper Welniak, który był testowany w sparingu z Legią. 22-latek ostatnio był piłkarzem pierwszoligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała, ale rzadko pojawiał się na murawie. W starciu z „Wojskowymi” zagrał przez całą drugą połowę. Gościom było jednak ciężko o jakieś sytuacje podbramkowe, dlatego Welniak nie miał zbyt wielu okazji, żeby się pokazać. Czy ma szansę na pozostanie w drużynie z Lublina?

– Na razie jesteśmy dogadani, że jest z nami do końca tygodnia. A co dalej jeszcze nie wiadomo, zobaczymy, jak się sprawy potoczą – dodaje Mateusz Stolarski.

(LUKISZ)

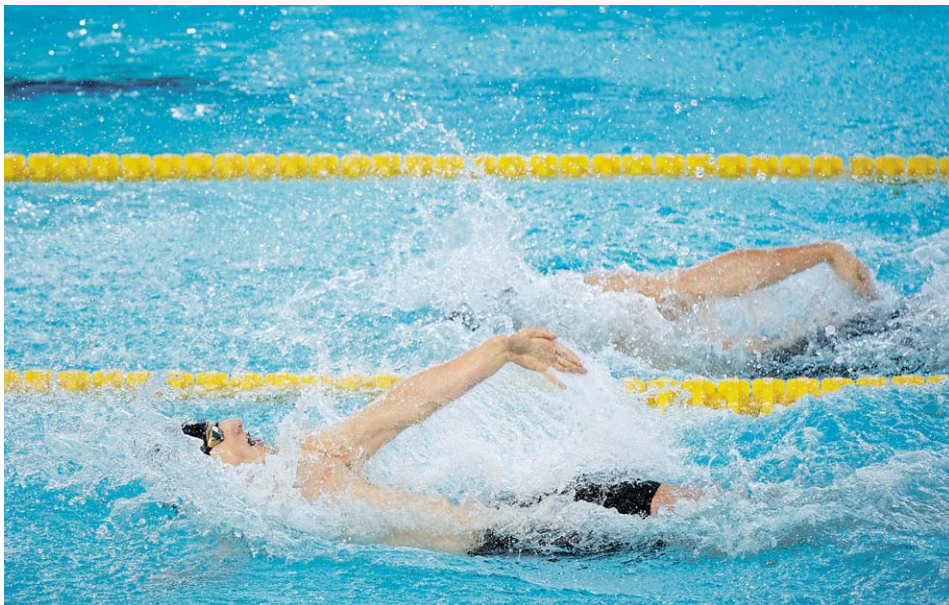
Kacper Stokowski bez medalu

PLYWANIE Po niezłych eliminacjach i świetnym występie w półfinale wydawało się, że Kacper Stokowski będzie nawet w stanie powalczyć o medal mistrzostw świata na krótkim basenie. Niestety, w finale na 100 metrów stylem grzbietowym zawodnik AZS UMCS Lublin zajął dopiero szóste miejsce

Początek walki o podium wcale nie wyglądał tak źle. Stokowski na półmetku był trzeci, później spadł jednak na szóstą pozycję i nie był już w stanie się poprawić. Ostatecznie osiągnął rezultat 49,74, a to czas gorszy o 0,41 sekundy od tego, który osiągnął w półfinale. Gdyby popłynął na tym samym poziomie to cieszyłby się z brązowego krążka.

Wygrał bez problemów Amerykanin Ryan Murphy (48,50). Drugi był Włoch Lorenzo Mora (49,04), a trzeci Australijczyk Isaac Cooper (49,52).

– Nie jestem szczęśliwy z tego wyścigu. Czas z półfinału dałby mi szansę na podium. Tak, jak mówiłem, finał rządzi się swoimi prawami. Nie wiem, co zawiąło, czy stres, czy może dyspozycja dnia? Z drugiej strony ko-



lejn raz popłynąłem poniżej 50 sekund, znowu popłynąłem szybciej niż rekord życiowy z poprzedniego roku.

Liczyłem jednak na więcej – mówi cytowany przez Polski Związek Pływacki Kacper Stokowski.

Zawodnik AZS UMCS dodaje jednak, że nie musi się teraz skoncentrować na kolejnym występie. – Mimo

Polska wystąpiła na mistrzostwa w Melbourne ośmioro zawodników. Jednym z nich jest Ksawery Masiuk

FOT. RAFAŁ OLEKSIEWICZ

wszystko się nie poddaje, przede mną kolejny wyścig sprinterski i może tam wszystko potoczy się zupełnie inaczej. Nie wiem, co się wydarzyło, muszę jeszcze na spokojnie obejrzeć mój występ. O porażkach i zwycięstwach szybko się zapomina i trzeba myśleć o kolejnych startach. Ten wyścig zostaje w basenie, a ja koncentruję się na 50 m stylem grzbietowym – zapowiada reprezentant Polski.

Do finału w środę nie udało się dostać: Katarzynie Wasick i Karolowi Ostrowskiemu. Ta pierwsza przebrnęła eliminację

z ósmym czasem (52,56), ale w półfinale musiała się zadowolić dziewiątą lokatą (52,40). Niewiele zabrakło, żeby znalazła się w gronie najlepszych na dystansie 100 m stylem dowolnym, a dokładnie 0,13 sekundy. W tej samej konkurencji, ale w rywalizacji panów wystąpił Ostrowski, który szybko zakończył swój start, bo odpadł z 19 rezultatem (47,11).

W nocy ze środy na czwartek o dobre wyniki walczyli: Adela Piskorska z AZS UMCS (50 m stylem grzbietowym), Stokowski oraz Ksawery Masiuk (obaj na tym samym dystansie). Na 200 m delfinem Jakub Majerski, a na 100 m zmiennym Masiuk. Dodatkowo Biało-Czerwoni powalczą w sztafecie 4x50 m stylem dowolnym mężczyźni.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1818

założono Ogród
Botaniczny Uniwersytetu
Warszawskiego

1900

otwarto gmach „Zachęty”
w Warszawie

1907

w Olsztynie uruchomiono
pierwszą linię tramwajową

1936

w Polsce uruchomiono
pierwszą linię kolei
elektrycznej na trasie
Warszawa-Otwork i
Warszawa-Pruszków

1939

premiera filmu „Przeminęło
z wiatrem” w reżyserii
Victora Fleminga. W rolach
głównych: Vivien Leigh i
Clark Gable

1949

urodził się Don Johnson,
amerykański aktor

1956

Program I Polskiego Radia
wyemitował premierowy
odcinek powieści radiowej
Matysiakowie

1963

premiera filmu „Ameryka,
Ameryka” w reżyserii Elii
Kazana

1973

uruchomiono kanał włoskiej
telewizji publicznej Rai 3

2000

W Polsce powołano
Inspekcję Handlową

2009

dokonano oblotu samolotu
pasażerskiego Boeing 787

171

Minut to czas trwania
filmu „Gorączka” w reżyserii
Michaela Manna. W
rolach głównych: Al Pacino
i Robert Robert De Niro.
Film miał swoją premierę 15
grudnia 1995 roku



Sean Bean



Stephen Graham

FOT. BBC BRIT

Pokuta i wybór

DO ZOBACZENIA Były nauczyciel Mark Cobden (Sean Bean) spowodował śmierć niewinnego człowieka. Przytłoczony ogromnym poczuciem winy wyrok przyjmuje

z ulgą, jako pokutę. Poznajemy go w drodze do więzienia, w którym ma spędzić cztery lata. Eric McNally (Stephen Graham) to oddany służbie funkcjonariusz więzienny,

który chce chronić swoich podopiecznych. W pewnym momencie staje przed niemożliwym wyborem...

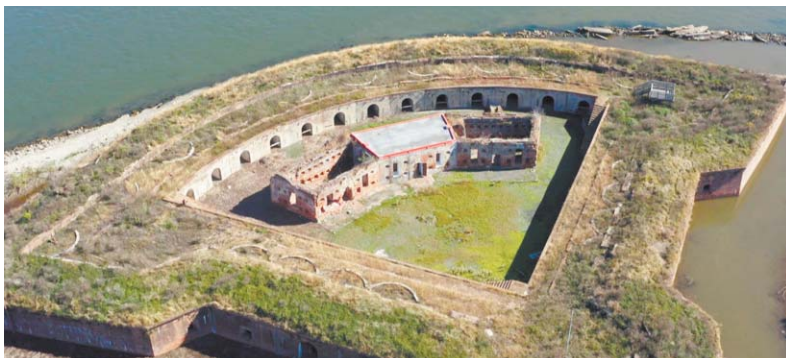
Mini-serial „Czas” to mocna opowieść o kuli-

sach więziennej codzienności. W rolach głównych laureat nagród Emmy i BAFTA Sean Bean oraz czterokrotnie nominowany do BAFTA Stephen Graham. Autorem trzy-

mającego w napięciu scenariusza jest również nagrodzony Emmy i BAFTA pisarz Jimmy McGovern.

Premiera: we wtorek, 24 stycznia, o godzinie 21 na BBC First.

Tu nikogo nie ma



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA W ostatnich latach ogromną popularność zyskał tzw. urbex, czyli nurt nietypowej turystyki, która zajmuje się eksploracją opusz-

czonych budowli z różnych okresów. Również programy poświęcone takim miejscom cieszą się bardzo dużą popularnością, czego efektem jest choćby ósmy

już sezon serii „Porzucone konstrukcje”.

Ekipa National Geographic przemierzyła wszystkie kontynenty, aby odkryć i zbadać budowle, o których

zapomniał świat. To niezwykle konstrukcje inżynierskie, zrujnowane miasta-widma, zagadkowe kompleksy przemysłowe czy pozostałości po konfliktach. A widzowie

poznają tytułowe konstrukcje, ich historie i powody, dla których stały się porzucone.

Premiera w czwartek, 12 stycznia, o godzinie 21 w National Geographic.

Nowe szaty Geralta

GRAMY Setki nagród, tysiące niezwykle pochlebnych recenzji i miliony zachwyconych graczy. Gra Wiedźmin 3: Dziki Gon ma niewiele wad. A jedna z nich właśnie została naprawiona

Choć Wiedźmin 3: Dziki Gon wciąż wygląda bardzo dobrze i wciąż przydaje się przy testach kart graficznych, to jednak od premiery minęło już ponad siedem lat. W tym czasie pojawiły się konsole nowej generacji, ray tracing jest coraz popularniejszy, karty graficzne są znacznie wydajniejsze, a gry coraz – mówiąc najprościej – ładniejsze.

Twórcy gry już od pewnego czasu zapowiadali next-genową wersję Wiedźmina.



FOT. CD PROJEKT RED

Ta wreszcie jest dostępna. Na PC, PlayStation 5 oraz Xbox Series X|S. (ci, którzy posiadają dowolne wydanie

gry na konsole PlayStation 4, Xbox One lub PC, otrzymają aktualizację na nową generację bezpłatnie).

A co przynosi Wiedźmin 3: Dziki Gon - Edycja Kompletna?

W skład aktualizacji dla nowej generacji wchodzi szereg usprawnień, w tym m.in. szybsze czasy ładowania, funkcje ray tracingu na PC, tryby ray tracingu i wydajności na PlayStation 5 i Xbox Series X, tryby jakości i wydajności na Xbox Series S, wsparcie technologii DLSS na PC i AMD FidelityFX Super Resolution na wszystkich platformach.

Gra została także wzbogacona o szereg różnorodnych

funkcjonalności i usprawnień rozgrywki, nowe ustawienia kamery, cross-progresję, zawartość dodatkową w postaci zestawu przedmiotów i nowego zadania inspirowanego serialem Wiedźmin od Netflix, tryb foto, zintegrowany zestaw modów stworzonych przez społeczność moderską i nie tylko.

Wiedźmin 3: Dziki Gon w wydaniu na konsole PlayStation 4 i Xbox One również otrzymał nową aktualizację, która wprowadza do gry część tych usprawnień.

RAD